Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VIII. | ŁÓDŹ, ŚRODA, 26 LISTOPADA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr 3 4

Marszałek Piłsudski nie będzie premjerem.

Narada polityczna na Zamku z udziałem Marszałka.

B. premjer Switalski prezesem sejmu, a wojewoda Raczkiewicz prezesem senatu.

WARSZAWA, 25 listopada.

Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś na Śląsk Cieszyński do miejscowości Wisła, gdzie spędzi kilka dni w pałacyku myśliwskim. Prezydent Rzeczypospolitej najprawdopodobniej powróci do Warszawy w piątek bieżącego tygodnia. Przed wyjazdem Prezydenta odbyła się na Zamku dłuższa narada p. Prezydenta z p. Marszałkiem Piłsudskim, gdzie zapaść miały postanowienia odnośnie najbliższych wydarzeń politycznych, związane z wyznaczonym na wtorek 9-go grudnia otwarciem nowego sejmu. Podczas narady na Zamku zadecydowano najprawdopodobniej o osobie przyszłych marszałków, a raczej prezesów sejmu i senatu oraz o osobie przyszłego premiera rządu,

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI POZOSTAJE NADAL W ZAMIARZE USTĄPIENIA ZE SWEGO STANOWISKA

zaraz po ukonstytuowaniu się nowego rządu. Według naszych informacyj utrzymuje się nadal kandydatura dr. Świtalskiego na stanowisko marszałka sejmu i wojewody wileńskiego Raczkiewicza, na stanowisko marszałka senatu.

Co się zaś tyczy osoby przyszłego premjera, to w dalszym ciągu aktualne są kandydatury p. Sławka i płk. Becka. Gdyby wojewoda Raczkiewicz został marszałkiem senatu wówczas wileńskim wojewodą zostałby dotychczasowy wojewoda białostocki p. Kościałkowski, a białostockim wojewodą były wicewojewoda wileński p. Pirtiglis.

STALIN DALEJ RZĄDZI ROSJĄ.

Aresztowania w armji.-Opozycjoniści usunięci ze swych stanowisk.--Woroszyłow główną podporą dyktatora Sowietów

Litwinow kandydatem na stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych.

Ryga 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Korespondent „Rigausche Rundschau" donosi o ostatnich wypadkach w Moskwie:

Według informacji korespondenta miały w ostatnich czasach miejsce częste narady Stalina z komisarzem wojennym Woroszyłowem, którego udało się Stalinowi przeciągnąć na swoją stronę.

Z powodu pogłosek o zabójstwie Stalina pisze tenże korespondent, że 22 b. m. między godziną 11 a 12 Stalin przyjechał w samochodzie ze swego mieszkania i wziął udział w posiedzeniu centralnego biura partji komunistycznej.

Ten sam korespondent donosi, że w tych dniach CZTERECH DOWÓDCÓW KORPUSÓW ZOSTAŁO ODWOŁANYCH ZE SWYCH STANOWISK A 6 OFICERÓW SZTABOWYCH ARMJI CZERWONEJ ZOSTAŁO ARESZTOWANYCH.

Dalej korespondent nadmienia, że nazwisk redaktorów „Krasnoj Zwiezdy"— Germanika, Ejdemana i Djagtiarewa nie spotyka się więcej w wymienionej gazecie a na ich miejsce odpowiedzialnym redaktorem został mianowany Land, osobistość zupełnie nieznana.

Germanik był szefem „Pura", czyli organu, którego zadaniem było czuwanie nad nastrojami w armji czerwonej.

Ejdeman pełnił funkcje dyrektora wojskowej akademji armji czerwonej, zaś Djagtiarew był pomocnikiem i prawą ręką Garmanika. Jak się więc okazało osoby powołane do śledzenia nastrojów w armji czerwonej same były najbardziej nieprawomyślne.

Z innych źródeł donoszą, że Stalinowi udało się STWORZYĆ NOWĄ GRUPĘ LUDZI Z WOROSZYŁOWEM NA CZELE, KTÓRA POPIERA STALINA.

Najprawdopodobniej w najbliższym czasie nie należy się spodziewać zmiany kursu w polityce sowieckiej, zaś Stalin pozostanie na swem stanowisku.

Litwinow we Włoszech

Rzym, 25 listopada.
(Telegram własny)

Komisarz do spraw zagranicznych ZSSR Litwinow opuścił w dniu dzisiejszym o godzinie 10.40 rano Medjolan. — Minister Grandi opuścił Medjolan, udając się do Rzymu jeszcze w ciągu ubiegłej nocy.

Kowno, 25 listopada.

Jak donoszą z Moskwy komisarz spr. zagranicznych Litwinow po powrocie swoim do kraju obejmie stanowisko przewodniczącego rady komisarzy ludowych ponieważ Rykow po upływie przysługującego mu urlopu nie wróci już więcej na to stanowisko. Stanowisko to obejmie jednak Litwinow tylko w tym wypadku, o ile będzie w dalszym ciągu prowadzić politykę zagraniczną państwa.

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta ostatecznie przez centralę partji komunistyczną w grudniu r. b.

Grandi pojedzie do Moskwy.

Kowno, 25 listopada.
(Telegram własny).

Jak donoszą z Moskwy włoski minister spraw zagranicznych Grandi przybędzie z początkiem przyszłego roku do stolicy Sowietów, celem osobistego prowadzenia dalszych rokowań z rządem sowieckim. Sprawa pobytu ministra Grandiego w Moskwie została omówiona przez niego i Litwinowa w czasie ostatniej ich konferencji w Medjolanie.

Dalsze zwolnienia aresztowanych b. posłów

nastąpią w najbliższych dniach.—Jak odbywali podróż b. posłowie z Brześcia do Warszawy.

WARSZAWA, 25 listopada.

Wobec różnych wiadomości na temat sposobu przewiezienia z Brześcia nad Bugiem do Warszawy osadzonych tam do niedawna b. posłów na sejm, zwróciliśmy się do miarodajnych władz z prośbą o wyjaśnienie sposobu tranzlokacji b. posłów z Brześcia nad Bugiem do Warszawy.

W odpowiedzi oświadczono nam, że wszyscy b. posłowie przewiezieni zostali samochodami po dwuch w każdym. Na drogę otrzymali b. posłowie poza zwykłem ubraniem i paltem zimowem oraz futrem kożuch wojskowy nowy.

Na posiłek każdy z b. posłów otrzymał paczkę i termos z gorącą herbatą i rumem. Wszyscy b. posłowie przewiezieni zostali do Warszawy w zupełnie dobrym stanie zdrowia.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych że najdalej w ciągu dwuch dni SĘDZIA ŚLEDCZY DO SPRAW SZCZEGÓLNEJ WAGI DR. DEMANT POWZIĄĆ MA DECYZJĘ O WYPUSZCZENIU NA WOLNOŚĆ ZA KAUCJĄ JESZCZE KILKU Z POŚRÓD B. POSŁÓW UMIESZCZONYCH W WIĘZIENIU W GRÓJCU POD WARSZAWĄ.

Do więzienia w Grójcu, gdzie nie obowiązuje już regulamin wojskowy, do wszystkich b. posłów mają być dopuszczone rodziny z paczkami z żywnością i otrzymywać mają nawet książki oraz gazety.

Wypuszczeni na wolność za kaucją b. posłowie dr. Kiernik i dr. Pragier przebywają w mieszkaniach swoich w Warszawie i nie przyjmują nikogo. Dr. Kiernik nie przyjął nawet swego najlepszego przyjaciela b. marszałka sejmu Macieja Rataja, który go odwiedził. Zwolniony były poseł Mastek wyjechał dziś w południe z Warszawy do Krakowa, gdzie przebywa jego żona.

Dowiadujemy się, że wczoraj wieczorem sędzia śledczy dr. Demant zawiadomił rodzinę aresztowanego b. posła na sejm ze Stronnictwa Narodowego Aleksandra Dębskiego, iż może być wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 10 tys. złotych. Kaucja będzie prawdopodobnie złożona dziś rano wobec tego w ciągu dnia b. poseł Dębski odzyska wolność.

Ks. Leopold uniewinniony przez sąd amerykański.

New Jork, 25 listopada.

Były ks. Leopold austrjacki stanął przed tutejszym sądem oskarżony o usiłowanie kradzieży historycznego naszyjnika Napoleona. Po 5 godzinnych naradach sąd uniewinnił oskarżonego. Drugi punkt oskarżenia zarzucający b. księciu nieprawne sprzedanie naszyjnika i nieuczciwe obniżenie jego ceny, nie został jeszcze rozpatrzony.

Zamieszanie polityczne w Hiszpanji.

Władze nie mogą przywrócić porządku. — Ucieczka majora Franco wywołała popłoch w obozie rządowym. — Nastroje rewolucyjne wzmagają się.

Madryt, 25 listopada.

(Telegram własny)

Jcieczka słynnego lotnika hiszpańskiego majora Franco z więzienia wojskowego wywołała wielkie wrażenje w Hiszpanji. Major Franco uchodzi za bohatera narodowego i znany jest ze swych poglądów republikańskich.

Major Franco przepiłował kraty w swej celi i zbiegł w towarzystwie przyjaciela.

Policja czyni gwałtowne wysiłki celem ujęcia zbiega. Na ulicy zatrzymywane są wszystkie samochody i poddawane rewizji. Wszystkie pociągi pośpieszne i międzynarodowe obstawione są przez tajnych agentów.

Dopiero obecnie wyszło na jaw, że major Franco usiłował już raz zbiec z więzienia, lecz na prośbę dyżurnego oficera zaniechał przeprowadzenia swego planu ucieczki Oficer ów oświadczył bowiem majorowi Franco, że w razie jego ucieczki musiałby popełnić samobójstwo.

Władze wojskowe i cywilne nie mogą już opanować sytuacji i

CHWYTAJĄ SIĘ GWAŁTOWNYCH ŚRODKÓW CELEM PRZYWRÓCENIA PORZĄDKU W HISZPANJI.

Na wyższych stanowiskach w armji zaszły poważne zmiany. Infant Don Carlo został zamianowany generalnym inspektorem armji, a dotychczasowy gubernator cywilny Barcelony przywódcą wojsk w Katalonji.

W całym kraju odbywa się pozatem przegrupowanie wojsk. Cały korpus lotniczy czci majora Franco i dlatego obawiają się, iż wypowie on posłuszeństwo królowi.

MADRYT, 25 listopada.

Major France pozostawił w celi więziennej, z której zbiegł, list adresowany do prezydenta ministrów, w którym donosi, że zamierza uciec za granicę, aby tam życie swoje poświęcić wolności Hiszpanji.

MADRYT, 25 listopada.

Król zaaprobował we wtorek następujące zmiany w gabinecie: dotychczasowy minister komunikacji Matos zamianowany został na miejsce generała Marso ministrem spraw zagranicznych. Marso powraca do służby wojskowej. Ministerstwo komunikacji objął minister sprawiedliwości Estrada a ministrem sprawiedliwości został dotychczasowy podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Montez Jovellar. Zmiany w gabinecie stoją w związku z ostatniemi wypadkami w kraju ale też mogą być uważane za przygotowanie do wyborów, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych obsadzone zostało przez zawodowego polityka.

Wstrzymanie emigracji do Ameryki

na okres dwuch lat?

Nowy York, 25 lisopada.

(Telegram własny)

Republikański senator Reed z Pensylwanji, który znany jest ze swych animozji do emigrantów oświadczył, iż natychmiast po otwarciu kongresu zgłosi wniosek domagający się wstrzymania emigracji do Stanów Zjednoczonych na okres dwóch lat. Tylko nieliczna garstka emigrantów, którzy posiadają bliskich krewnych otrzyma zezwolenie na wjazd.

Wniosek ten posiada niezwykle doniosłe znaczenie, albowiem w myśl propozycji senatora Reeda WROTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH MAJĄ BYĆ JUŻ 1 LIPCA ZAMKNIĘTE DLA EMIGRACJI.

Akcję senatora Reeda popierają związki zawodowe, które w ten sposób chcą się bronić przed wzmagającem się bezrobociem.

—:o:—

Walki uliczne w Peru.

18 osób ciężko rannych.

Lima, 25 listopada.

Podczas ostatnich walk ulicznych między grupami radykalnemi a ich przeciwnikami politycznymi 18 osób zostało ciężko rannych. Źródeł tych starć szukać należy w trudnościach polityki wewnętrznej ostatnich dwuch tygodni, których wyrazem były daleko sięgające zmiany w łonie gabinetu, spowodowane, przez niedawne rozruchy w kopalniach. Wśród elementów młodszych panuje wielkie niezadowolenie z powodu zbyt filoamerykańskiej polityki rządu peruwiańskiego pod prezydentem Sanchez Cerro.

Sytuacja mimo zewnętrznego spokoju, jest bardzo naprężona.

Niedokładności budżetowe sejmu.

Warszawa, 25 listopada.

Zarządzona niedawno kontrola ksiąg rachunkowych sejmu trwa nadal, a tymczasowe jej rezultaty świadczą o istnieniu w gospodarce skarbowej sejmu grubych nieprawidłowości.

Przed kilkoma dniami informowaliśmy pobieżnie o tych niedokładnościach kasowych — obecnie jesteśmy w stanie uzupełnić wiadomości nasze danemi szczegółami, a jednocześnie możemy zwrócić uwagę na szereg nowoodkrytych szczegółów swoistej gospodarki w sejmie.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych gospodarki budżetowej w sejmie było preliminowanie kwot znacznie wyżej ponad faktyczne potrzeby, ażeby zaoszczędzone w ten sposób kwoty wydatkować następnie na cele objęte preliminarzem budżetowym.

Klasycznym przykładem tej gospodarki jest rezultat wykonania budżetu sejmu za rok budżetowy 1929/30.

W § 1 budżetu sejmu, obejmującym wydatki na uposażenia, kwotę preliminowano „na wyrost" w stosunku do faktycznego etatu funkcjonarjuszów sejmowych.

Preliminowano i uchwalono	Zł. 539.597.00
plus 15% dodatku . .	Zł. 64.572.84
razem na § 1-y . . .	Zł. 604.169.84
Wydano	Zł. 528.005.63
preliminowano za dużo o	Zł. 76.164.21

Uwidoczniona powyżej suma 76.164 zł. 21 gr. powinna była pozostać na dobro skarbu państwa i winna była być do skarbu państwa przekazana. Natomiast sejm wykazuje z § 1-go pozostałość tylko zł. 150.04 gr.

Suma zatem zł. 76.014.17 została „rozgospodarowana"....

W § 5-ym na przekroczenia budżetowe złożyły się wyłącznie zakupy zupełnie zbytecznych i luksusowych sprzętów, świadczących o niecelowej i rozrzutnej gospodarce sejmu. Sejm zakupywał dywany, meble, maszyny, obrazy, a nawet w ciągu półtora roku dwa aparaty radjowe dla marszałka Daszyńskiego, których łączny koszt wyniósł zł. 3.058.05. W rezultacie takiej gospodarki w § 5-tym, na który:

preliminowano i uchwalono	Zł. 236.416.00
wydano	Zł. 377.502.15
wydano zatem więcej o...	Zł. 141.086.15

—:o:—

Niezwykły wypadek samochodowy pod Lwowem.

Komisarz policji, który prowadził auto dostał paraliżu.

Lwów, 25 listopada.

Dziś przed południem wydarzył się na szosie między Przemyślem a Lwowem niezwykły wypadek samochodowy. Komendant powiatowej policji państwowej w Przemyślu p. nadkomisarz Moritz, prowadził sam auto. Szofer siedział za nadkomisarzem Moritzem na wielkiem siedzeniu. W pewnej chwili podczas prowadzenia auta nadkomisarz Moritz tknięty został paraliżem, stracił natychmiast przytomność w nogach i rękach.

Szofer zorjentował się w sytuacji, przechylił się nad nadkomisarzem Moritzem i chwycił w ręce kierownicę w momencie, gdy auto staczało się już do przybrzeżnego rowu. Szybkim ruchem szofer przeskoczył przez nadkomisarza i poprowadził auto dalej. Nieprzytomnego nadkomisarza przewieziono do szpitala do Lwowa.

80 kilometrów na godzinę

jeździć będziemy kolejami

Warszawa, 25 listopada.

Dyrektor departamentu ruchu ministerstwa komunikacji p. Gronowski oświadczył na posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego, Państwowej Rady Kolejowej, że przypuszcza, iż w niezbyt długim czasie, mniej więcej w ciągu roku uda mu się podnieść przeciętną szybkość pociągów pośpiesznych z 65 na 80 klm. Dalszemu powiększeniu szybkości przeszkadza obecny stan nawierzchni kolejowych, których naprawa będzie wymagała znacznych wkładów. Szczególną wagę przywiązuje dyr. Gronowski do przyśpieszenia i skrócenia biegu zwyczajnych pociągów osobowych, a to pod kątem widzenia walki z konkurencją autobusową, która coraz w silniejszym stopniu daje się odczuwać kolejnictwu. Specjalna komisja bada już możliwości skrócenia biegu wszelkich pociągów osobowych. Komisja ta prace swoje ma ukończyć w końcu listopada r. b.

200 rannych w Wiedniu

podczas ostatniego huraganu.

WIEDEŃ, 25 listopada.

(Telegram własny)

Klęska huraganu, jaka nawiedziła w ostatnich dniach Europę, dała się najbardziej odczuć w Wiedniu. Według prowizorycznych obliczeń, rannych jest około 200 osób. Wiele domów jest uszkodzonych, a hangar na lotnisku został doszczętnie zniszczony.

Przyjaźń węgiersko-niemiecka

Cel wizyty hr. Bethlena w Berlinie.

Budapeszt, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Hr. Apponyi zamieszcza w „Pester Lloyd" artykuł na temat konferencyj berlińskich hr. Bethlena, w których m. in. powiada, iż poza uregulowaniem kwestyj gospodarczych węgiersko-niemieckich winna być przywrócona zupełna solidarność państw pokonanych w kwestji rozbrojeniowej. Sytuacja dla rozpoczęcia takiej akcji solidarnej jest — zdaniem autora — doskonała ze względu na stanowiska Włoch i Anglji. Państwa pokonane mają pełne prawo, na podstawie traktatów pokojowych, wysunięcia alternatywy: albo przeprowadzenia ogólnej redukcji zbrojeń, albo odzyskanie wolności zbrojeń, z której to wolności inne państwa korzystają.

Obniżenie cen we Włoszech.

Rzym, 25 listopada.

Gubernator Rzymu postanowił z dniem 1 grudnia obniżyć cenę biletów tramwajowych z 50 centesimów na 40, biletów autobusowych z 80 na 70, a cenę prądu elektrycznego o 10 proc. Podobnie postąpił cały szereg innych zarządów miejskich.

Faszystowski zarząd prowincjonalny związku restauratorów uchwalił zniżenie cen na potrawy o 15 proc.

Starcia komunistów z policją

na ulicach New-Yorku.

New York, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według doniesień prasy, na ulicy 34-ej nastąpiło starcie pomiędzy grupą komunistów, złożoną z 1000 osób, a oddziałem, składającym się ze 100 policjantów. Jeden policjant i 5 komunistów odniosło ciężkie rany. Aresztowano 15 osób. Przyczyną zajścia było przyjęcie do pracy przez pewną restaurację członków syndykatu, z naruszeniem układu, zawartego podobno z komunistami.

Lord Gorell-wicekrólem Indyj.

Londyn, 25 listopada.

(Telegram własny)

Jak podaje „Daily Telegraph", Mac Donald ofiarował stanowisko wicekróla Indji Lordowi Gorell. W najbliższych dniach ukazać się ma oficjalne zawiadomienie o tej nominacji.

Bojkot wyborów w Egipcie.

Kair, 25 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Powstała tu mieszana komisja złożona z liberałów i fawdystów, w celu zorganizowania bojkotu powszechnych wyborów.

New Jork, 25 listopada.

(Telegram własny).

Jak donoszą z Providence, amerykański statek wojenny przyprowadził do portu angielski statek szmuglerski z 10 ludźmi załogi, których osadzono w areszcie. Na statku skonfiskowano 400 skrzyń napojów alkoholowych.

Sofja, 25 listopada.

Polska Agencja Telegraficzna)

Zapadł tam wyrok w procesie o zamordowanie Poundefa publicysty i literata, który brał udział w walkach rewolucjonistów macedońskich stojąc po stronie gen. Protogerofa. Dwaj zabójcy Medarsky i Stamenkoff skazani zostali na 15 lat więzienia. Współoskarżeni Topoukof i Iwan Michajłow zostali uwolnieni.

Młodzi idą!..

—o—

Przeglądając spis nowych posłów sejmowych, zwracamy uwagę na ich wiek. Okazuje się, że **młode pokolenie wkracza powoli na teren najwyższych stanowisk w państwie.** Młodemu pokoleniu drogę toruje **Blok Bezpartyjny**, pod czas gdy z innych list sejmowych do gmachu przy ul. Wiejskiej weszli przedewszystkiem ludzie starsi.

Tak więc np.: z listy państwowej Nr. 1 z pośród znanych ogółowi nazwisk przytaczamy wraz z wiekiem osób.

B. premjer **DR. ŚWITALSKI**, prawdopodobnie prezes sejmu — liczy dopiero lat 44.

M'nister i generał brygady **DR. SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI,** liczy lat 45.

Płk. Adam Koc, redaktor naczelny „Gazety Polskiej" — lat 38.

Dr. **KAROL POLAKIEWICZ** — lat 37.

Wojewoda pułkown'k **MARJAN ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKI,** były prezes Klubu Pracy w sejmie, b. dowódca P. O. W. Wschód, długoletni poseł i prezes komisji wojskowej sejmu — liczy lat 38.

Minister **STANIEWICZ** — lat 42.

B. minister, pułk. **MIEDZIŃSKI** — lat 39.

W'ceminister skarbu **STEFAN STARZYŃSKI** — lat 37.

Prof. uniwersytetu lwowskiego dr. **LEON KOZŁOWSKI** — lat 39.

Szef gabinetu prezesa rady ministrów pułk. **TADEUSZ SCHAETZEL** — lat 39.

Generalny sekretarz Bloku Bezpartyjnego, **MIKOŁAJ DOLANOWSKI** — jest najmłodszym posłem z listy państwowej, licząc **lat dopiero 34.**

Dr. **JAN HOŁYŃSKI,** znany ekonomista — lat 37.

KRZYSZTOF SIEDLECKI — lat 36.

Sędzia **BOHDAN PODOSKI** — lat 36.

Tak wchodzą ludz'e młodzi na szczyty życia państwowego. Najmłodszy z nich miał w chwili wybuchu wojny światowej lat 18. Z nazwiskami ich spotykamy się, zresztą, już od w'elu lat, widząc ich na odpowiedzialnych stanowiskach.

Na czele tego młodego pokolen'a stoi Marszałek Piłsudski, liczący lat 63, a jednak c'ągle młody, czynny, rewolucyjny...

Afery polityczne we Francji.

Tym razem ofiarą ataku parlamentarnego padł minister sprawiedliwości.

Paryż, w listopadzie 1930 r.

We Francji mnożą się afery. Po aferze pani Hanau przyszła kolej na aferę Ous:r c. Pierwsza pochłonęła przeszło 50 miljonów franków, druga dużo więcej. W każdym razie bardzo wiele, jeśli bankrutujący bank Oustric zdołał pociągnąć za sobą w grzęzawisko około dzesiąciu innych banków. W kołach cierpliwych rentjerów francuskich podniósł się gwałt tak wielk', iż rząd ujrzał się zmuszony do stworzenia konsorcjum o kapitale 80 miljonów franków dla ratowania kilku solidniejszych banków, wciągniętych w bankructwo przez spekulacyjny Banque Oustr c.

Mimo tej szczęśl'iwej interwencji, **rząd został silnie zaatakowany przez opozycję** i to już w 12 godzin po pierwszym ataku na politykę zagraniczną. Tym razem atak sk'erowany był głównie na ministra sprawiedliwośc', senatora radykalnego, p. Raoula Paret'a, który przed 4 laty był ministrem finansów ¡ w tym charakterze podpisał zezwolenie na wprowadzen'e na giełdę paryską niepewnych akcyj towarzystwa włoskiego „Snia V.scosa".

Mimo ożywienia wprowadzonego do izby deputowanych, dyskusją nad polityką p. Brianda, dawno już w pałacu Bourbonów n'e wrzało tak, jak w ubiegły p'ątek. W powietrzu czuć było burzę. Nikt jednak nie przypuszczał, że debaty będą tak pasjonujące; nikt nie podejrzewał, że opozycja przeprowadzi swą ofenzywę z takim nakładem energji.

Atak rozpoczęli socjal'ści.

— Oto na ławie ministerjalnej — mówił p. Monnet — siedzi p. Perret, który nietylko zezwolił na wprowadzenie na giełdę l'chych papierów, ale co więcej po dymisji, jako były minister finansów, **przyjął w banku Oustric stanowisko doradcy prawnego,** był bowiem ponadto praktykującym adwokatem. Dziś tenże człow'ek jest ministrem sprawiedliwości.

Jawne oskarżenie wywołało w izbie burzę. Hałas był taki, że przewodniczący zmuszony był zawiesić posiedzenie, by deputowani mogli ochłonąć. Złudne nadzieje.... Po wznowieniu posiedzenia atak opozycji rozwijali dalej pp. de Monzie i przywódca radykałów Delad'er. Z wystąpieniem tego asa radykałów stało się widoczne, że **gra jest grubsza,** aniżeli z początku sądzono, że będą się na tem posiedzeniu rogrywać losy gabinetu.

A obrona zaatakowanych wypadła naprawdę słabo. Bezpośrednio naciskany p. **Peret nie bronił się wcale;** tarł tylko czoło drżącemi rękami. Interwencja ministra finansów, p. Reynaud i samego p. Tardieu była blada. A jeszcze widocznie koncepcja koncentracji republ kańskiej, z jaką radykali wrócili ze swego kongresu w Grenoble, nie dojrzała należycie, gdyż i tym razem **rzad w ostatecznem głosowaniu zwyciężył 47 głosami większości.** Większość parlamentu uznała w ten sposób, że p. Peret n'e zawinił. Niemn'ej jednak prasa komentuje żywo ten niezwykły wypadek, a w kołach politycznych zastanawiają się, czy czynny polityk może prowadzić równocześnie kancelarję adwokacką, co doprowadza do takich właśn'e incydentów, jak to się zdarzyło ministrowi Peret.

Tymcza em w izbie znów ucichło i opozycja przygotowuje s'ę do nowego ataku na inwestycje państwowe.

Nic nie zdawało się wróżyć, że w szańcu rządowym powstanie wyłom. To też zupełnie niespodzianie ukazał się we wtorek komun'kat rządowy z wiadomością o **dymisji skompromitowanego ministra sprawiedliwości.** Co spowodowało tak nagłe jego ustąpien'e po zwycięstwie piątkowem w izbie? Oto przeciw Oustricowi rozpocznie się najprawdopodobniej **śledztwo sądowe.** M'nister sprawiedliwości, który był niegdyś doradcą prawnym Oustrica, znalazłby się w położeniu conajmniej dwuznacznym — i dlatego postanowił ustąpić.

Wyłom jednak należało coprędzej zatkać, by nieprzyjac'el nie dostał się w nadkruszone mury. Po pewnym namyśle wybór p. Tardieu padł na p. Cherona, senatora i również byłego m'nistra finansów, który już raz wprowadził „premjera-optymistę" w nielada kabałę. Sprowokował podczas n'eobecności swego szefa ostrą dyskusję nad swym resortem, **postawił kwestję zaufania i przegrał.** Ale p. Cheron też jest adwokatem. Tem się jednak różni od poprzednika, że od chwili rozpoczęcia swej działalności politycznej odłożył na bok adwokaturę.

Popularność jowialnego senatora jest duża. Gdy się poraz pierwszy ukazał w izbie, jako nowy minister, powitali go oklaskami nietylko przyjaciele, ale i przeciwn'cy polityczni.

Jeśli zaś idzie o objętość, to nikt inny nie nadaje się lepiej od otyłego p. Cherona do „zatkania" wyłomu w szańcu p. Tard'eu.

Al. Then.

Nowa gwałtowna kampanja Niemiec

przeciwko Polsce z powodu niepowodzeń wyborczych.

BERLIN, 25 listopada.
(Telegram własny)

Prasa niemiecka rozpoczęła ponownie gwałtowną kampanję przeciwko Polsce, z powodu ostatnich niepowodzeń wyborczych niemcom na Górnym Śląsku. Pisma berlińskie przepełnione są najrozmaitszemi opisami krwawych rzekomo napadów na obywateli niemieckich. Całą tą akcję prowadzą partję centrowa i narodowo-demokratyczna, które zgłosiły interpelację w Reichstagu oraz zwróciły się do rządu Rzeszy, domagając się, aby złożył w Lidze narodów skargę na Polskę. Doszło nawet do tego, że jedno z porannych pism podało wiadomość o rzekomej walce, jaką musieli stoczyć mieszkańcy wsi Golaszowice w obronie przed napadem ze strony obywateli polskich.

Gabinet austrjacki nie chce ustąpić.

Niewyjaśniona sytuacja parlamentarna z powodu opozycji nacjonalistów.

Wiedeń, 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rokowania w sprawie utworzenia większości parlamentarnej w Austrji utknęły wczoraj na martwym punkcie, gdyż stronnictwo chrześcijańsko - społeczne n'e zgadza się na ustąpienie gabinetu Vauguin, którego domaga się stanowczo stronnictwo Schobera. O ile rokowania nie doprowadzą w ciągu bieżącego tygodnia do pomyślnych wyników, wówczas rząd Vauguin stan'e we wtorek, dnia 2 grudnia przed Radą Narodową i otrzyma prawdopodobnie votum nieufności. Dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od prezydenta republiki. Nowym momentem w sytuacji jest propozycja ks. Seipla ogłoszona przez dzis'ejsze dzienniki co do utworzenia stałego związku stronnictw mieszczańskich na zasadzie określonego statutu z programem, zm'erza'ącym do wzmocnienia autorytetu państwa i ograniczenia rządów partyjnych. Sprawy personalne miałyby spoczywać w rękach prezydenta republiki.

Organa bloku Schobera oświadczają, że projekt ks. Seipla nadaje się do dyskusji, przedtem jednak musiałby ustąpić gab'net Vauguin.

**

(Polska Agencja Telegraficzna,
Wiedeń, 25 listopada.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że major Pabst wyjechał z Wiednia prawdopodobnie do Monachjum i Paryża.

Wyprawa Andreego zginęła od zimna.

Opis przeżyć śmiałych podróżników

SZTOKHOLM, 25 listopada.

Z wielkiem naprężeniem oczekiwany dziennik Andrego pojawił się w poniedziałek w Sztokholmie w formacie książkowym. Tłumaczenia zaś w 15 różnych językach ukażą się w najbliższych dniach. Z zapisków wynika, że poprzednie hypotezy co do lotu balonu i wędrówki po lodowych przestrzeniach były po części mylne. Chociaż dziennik nie zawiera żadnych opisów ostatnich chwil skazanych na niechybną śmierć podróżników, prof. Lithbergowi udało się skonstruować obraz końca katastrofy. Według niego Andree i jego towarzysze nie zginęli wskutek braku pożywienia, amunicji lub ognia, lecz z powodu niedostatecznie ciepłej odzieży. Nie mając futer, nie mogli długo opierać się mroźnym burzom i zginęli od zimna.

Bardzo wzruszające są zapiski Strindberga, przeznaczone dla jego narzeczonej.

O powodach, które zmusiły balon do lądowania, Andree nie pisze nic.

W przededniu strejku górników w Anglji.

LONDYN, 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Wedle informacji Stowarzyszenia Pracy, jest rzeczą możliwą, iż w końcu tygodnia powstanie w kopalniach węgla w południowej Walji sytuacja bez wyjścia, gdyż o ile nie będzie tam wprowadzona zmniejszona liczba godzin pracy, może nastąpić zupełna przerwa w pracy. Właściciele kopalń w obu okręgach górniczych stoją na stanowisku, iż zmniejszenie liczby godzin pracy powinno być zrównoważone obniżeniem płac.

Urzędnicy państwowi w Ameryce

domagają się wprowadzenia 5-io godzinnego dnia pracy.

New York, 25 listopada.

(Stan New Jersey). Prezes komitetu wykonawczego partji narodowo-demokratycznej Shouse w wygłoszonem tu przemówieniu domagał się wprowadzenia 5-godzinnego dnia pracy dla urzędników państwowych, co miałoby być pierwszym krokiem do przyjęcia zasady 5-godzinnego dnia pracy w całych Stanach Zjednoczonych.

Ewakuacja ludności z wysp na Sekwanie

z powodu podniesienia się poziomu wody

PARYŻ, 25 listopada.

Ewakuacja ludności z wysp na Sekwanie i niżej położonych dzielnic miasta, zagrożonych zalewem, trwa w dalszym ciągu, gdyż sytuacja staje się co chwila groźniejszą. Stan wody wynosił we wtorek w południe 5,10 ponad stan normalny i zachodzi obawa dalszego podniesienia się.

O godzinie 7-ej rano ewakuowana została wyspa Chabannes, na której znajduje się 30 domów, gdyż most, łączący ją z większą wyspą Saint Germain, znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Z Viry Chatillon w obawie przed powodzią uszło już 2.000 osób. Piwnice ministerstwa spraw zagranicznych na Quai d'Orsay w większej części zalane są wodą.

Wielki śnieg na Białorusi sowieckiej

Wilno, 25 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z pogranicza donoszą, iż na terenie Białorusi sowieckiej spadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Potężny wicher powywracał na całym odcinku kolejowym Niegorełoje — Mińsk przeszło 200 słupów telegraficznych i telefonicznych. Kilkanaście budynków strażników zostało zniesionych przez nawałnicę. Tor kolejowy został całkowicie zasypany zwałami śniegu. W ciągu dwuch dni 21 i 22 b. m. przerwana była komunikacja telefoniczno-telegraficzna.

Buenos Aires, 25 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziennik La Opinion donosi, iż Julio Rofa upatrzony został jako kandydat na prezydenta republiki, zaś gen. Justo — jako kandydat na wiceprezydenta

Sport.

—o—

W sobotę początek turnieju

czołowych zespołów łódzkich.

Z inicjatywy K.S. Triumph i pod protektoratem Związku Gier Sportowych rozpoczyna się w nadchodzącą sobotę turniej gier sportowych z udziałem najsilniejszych drużyn łódzkich.

W turnieju koszykówki o puhar Triumphu wezmą udział trzy zespoły A klasowe Poznański, Ł.K.S. i Triumph oraz trzy najlepsze drużyny B klasowe Zjednoczone, Geyer i Hasmonea. Rozgrywki odbywać się będą w dwuch grupach systemem punktowym, przyczem zwycięzcy grup zmierzą się w finale. Jednocześnie odbywać się będzie turniej siatkówki najlepszych drużyn żeńskiej siatkówki również o nagrodę Triumphu. Do turnieju tego dopuszczone zostały następujące zespoły: K.M.B., Ł.K.S. i W.K.S. z grupą klasy A oraz z grupy B klas.: Hasmonea, Geyer i Triumph. Turniej wywołał w sferach sportowych Łodzi ogromne zainteresowanie.

Turniej ping-pongowy

o mistrzostwo Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę zakończony zostanie w Łodzi turniej ping-pongowy o mistrzostwo indywidualne naszego miasta. Narazie wyeliminowani zostali do ćwierć finału z grupy pierwszej Grinsztein (Kadimah) i Kubiak (Oratorjum), z grupy drugiej Szwejcer i Michałowicz (obaj z Jutrzenki)

Do półfinału natomiast dostali się zawodnicy Hasmonei Holendes i Inzelsztein. Finałowe rozgrywki odbędą się w nadchodzącą niedzielę w lokalu Hasmonei.

Echa dyskwalifikacji p. Obrubańskiego.

W związku z ukaraniem przez P.Z.P.N. red. Obrutańskiego 2-letnią dyskwalifikacją, gracze Wisły wnieśli protest do P.Z.P.N-u. W sprawie tej P.Z.P.N. zwrócił się do Zarządu Ligi z wnioskiem o ukaranie drużyny Wisły za publiczną krytykę orzeczeń P.Z.P.N-u.

Kursy narciarskie w Łodzi

Celem rozpowszechnienia sportu narciarskiego na terenie całej Polski Państwowy Urząd W. F. i P. W. przystępuje do szkolenia kadr instruktorskich, jednocześnie zaś polecił poszczególnym Ośrodkom organizowanie kursów narciarskich dla początkujących. W związku z tym dowiadujemy się, że Łódzki Ośrodek W. F. przystępuje do organizowania kursów narciarskich w chwili, gdy na to pozwolą warunki atmosferyczne. Jazda na nartach odbywać się będzie w okolicach Łodzi na odpowiednich terenach. Zapisy na kursy narciarskie przyjmuje Ośrodek W. F. ul. Al. Kościuszki 67, tel. 117-60 od 1 do 10 grudnia w godzinach od 10-ej do 13-ej.

Francja zgłasza udział

w mistrzostwach hokejowych świata

Francuski Zw. Hokejowy w ostatnio nadesłanym liście zawiadomił organizatorów tegorocznych mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), że udział reprezentacyjnej drużyny francuskiej uważać należy za niemal pewny. Oficjalne zgłoszenie zostanie nadesłane w najbliższym czasie.

Drużyna francuska, słynąca z bojowości i trwałości, rekrutuje się przeważnie z graczy zamieszkałych stale w Chamonix. Asem reprezentacji jest Hassler, jeden z najszybszych i najlepszych graczy Europy.

Chciał ludziom uprzyjemnić życie.

Niedoszły współwłaściciel ogródka skazany na 1 rok więzienia.

W kwietniu bieżącego roku Willy Heidrich miał zostać wspólnikiem restauracji w ogrodzie „Zacisze" przy ulicy Rzgowskiej 56. Umowa o zawarciu spółki nie została wprawdzie sfinalizowana i Heidrich nie został współwłaścicielem zyskownego przedsiębiorstwa restauracyjnego, lecz mimo to poczynił pewne zakupy, które w rezultacie sprowadziły go na ławę oskarżonych.

Przedewszystkiem nabył on pianino u p. Stanisława Chodkowskiego, za 3.000 złotych. Jako pokrycie dał zaledwie 100 złotych, a resztę w 26 wekslach, płatnych w tygodniowych odstępach czasu.

Przy zawarcu umowy o kupnie instrumentu Heidrich zobowiązał się, iż **nie sprzeda go, ani nikomu nie wypożyczy do czasu wykupienia ostatniego weksla.**

Zobowiązania tego nie dotrzymał. Sprzedał bowiem wkrótce pianino, otrzymując za nie znacznie mniej, niż go samego kosztowało. Interes ten jednak mu się opłacał, gdyż nie wykupił weksli, wręczonych p. Chodkowskiemu.

Niezależnie od powyższej tranzakcji, Heidrich zawarł jeszcze szereg innych, nabywając wszędzie instrumenty muzyczne.

W firmie Hofrichter przy ulicy Piotrkowskiej 154 nabył na weksle **patefon i 6 płyt,** u Alfreda Lessiga (Nawrot 22) **gramofon i 50 płyt,** w firmie „Westfalja" przy ulicy Kilińskiego 30 **patefon i 12 płyt,** wreszcie w firmie „Alfa" przy ulicy Nawrot 1, **aparat radjowy,** wartości 1.192 złotych.

Wszystkim tym firmom wręczył weksle, płatne w „Zaciszu".

Gdy uznał już ilość instumentów muzycznych za wystarczającą kupił jeszcze w składzie Alfreda Szepa przy ulicy Rzgowskiej 10 wódki i likierów za sumę 450 złotych oraz u Marjana Bałabana, sprzedawcy cukierni Gostomskiego, cukierki na sumę 114 złotych, płacąc również wekslami lub też korzystając z otwartego rachunku.

Wreszcie jednak wszystko się urwało.

Wkrótce bowiem wyszło na jaw, że **Heidrich nie jest wspólnikiem „Zacisza" i nie wykupił weksli, zresztą opatrzonych nieautentycznemi podpisami i skutkiem tego zupełnie bezwartościowych.**

Poszkodowani właściciele sklepów zwrócili się do policji.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Heidricha pociągnięto do odpowiedzialności karnej **za oszukańcze machinacje.** Jednocześnie oskarżono również Emila Feltera, Edmunda Mausza, Mieczysława Waleckiego i Stefana Kinasta o ukrycie rzeczy, nabytych przez Heidricha.

Wczoraj wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych łódzkiego sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w asyście sędziów Wileckiego i Gajewskiego.

Oskarżał prokurator Deczyński.

Heidrich tłumaczył się na sprawie, iż **był przekonany, że przystąpi do spółki i będzie miał środki na wykupienie wszystkich weksli.** Kupił umyślnie kilka patefonów, gdyż chciał urządzić w ogródku **luksusowe gabinety i w każdym umieścić instrument.**

Pozostali oskarżeni twierdzili, iż nie brali absolutnie żadnego udziału w machinacjach Heidricha.

Zeznania świadków obciążyły jedynie niedoszłego spółwłaściciela ogródka.

Sąd skazał Heidricha na rok więzienia z pozbawieniem praw.



LISTOPAD
26
ŚRODA

Dziś Piotra
Jutro Wirgiljusza

Wschód słońca 7.12
Zachód słońca 15.34
Wschód księżyca 12.53
Zachód księżyca 21.20
Długość dnia 08.08
Ubyło dnia 8.44

Osobiste.

Panna Lili Helmanówna, ukończyła politechnikę w Grenobli, otrzymując tytuł inżyniera - elektrotechnika.

Pochmurno i dżdżysto

w całym kraju.

Polska znajduje się w dalszym ciągu pod wpływem depresji barometrycznej, ogarniającej Bałtyk, Białoruś i ziemie wschodnie. Wskutek tego układu ciśnień w całym kraju było pochmurno i dżdżysto. Drobne deszcze padały w Brześciu, Lublinie, Łucku i Łomży.

Na północno-wschodzie kraju notowano w nocy i nad ranem lekkie przymrozki (Baranowicze — 1 st.). Najcieplej było na południu (Zaleszczyki 7 st.). Warszawa 4 st.

W górach trzyma mrozik: Zakopane — 4 st., pada drobny śnieg (pokrywa śnieżna 5 cm.). W Tatrach zawieja śnieżna przy temperaturze — 2 st. Szata śnieżna 25 cm.

Na południowym-zachodzie Polski notowano wczoraj ochłodzenie (Kraków 0 st.). Pogoda w dalszym ciągu będzie pochmurna i dżdżysta. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Kto chce być oficerem

winien złożyć odpowiednie podanie do P.K.U.

Władze wojskowe w Łodzi wydały w dniu wczorajszym obwieszczenie w sprawie ubiegania się przez rezerwistów o stopień podporucznika rezerwy. Obwieszczenie to zainteresuje w dużej mierze rezerwistów, to też podajemy je, w streszczeniu, do wiadomości.

Mianowicie, wszyscy rezerwiści, którzy służyli jako ochotnicy w formacjach polskich w latach 1914—1918 oraz w latach 1918—1921 mogą być mianowani podporucznikami rezerwy, jeżeli posiadają cenzus naukowy w zakresie ukończonych conajmniej 6 klas szkoły średniej.

Podania winny być składane do P. K. U. Do podania należy załączyć:

1) życiorys ze szczegółowem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej; 2) odpis uwierzytelniony rejentalnie; 3) uwierzytelniony odpis metryki urodzenia;

4) świadectwo moralności i

5) zobowiązanie do odbycia 8-tygodniowego, skróconego kursu szkoły podchorążych rezerwy.

Podania należy składać do dnia 31 stycznia 1931 r. Zaznaczyć należy, że 8-tygodniowy kurs podchorążych rezerwy odbędzie się w ciągu lata. (k).

Gimnastyka w więzieniach

Inowacja ta będzie wprowadzona w Łodzi.

Przed kilku miesiącami w niektórych więzieniach urządzono na próbę sale gimnastyczne dla więźniów. Sale te miały zapobiec przedewszystkiem ujemnym wpływom, jakie wywiera więzienie na stan zdrowotny więźniów.

Próby te dały znakomite wyniki. Więźniowie, którzy niemal zupełnie byli pozbawieni ruchu, co fatalnie wpływało na ich zdrowie i samopoczucie, po codziennej gimnastyce czują się bardzo dobrze i łatwiej znoszą karę więzienną.

Wobec dodatnich rezultatów, jak się dowiadujemy, sale gimnastyczne będą wprowadzone we wszystkich więzieniach a w pierwszym rzędzie w więzieniach łódzkich. Wszyscy więźniowie, będą się gimnastykować dwa razy dziennie, o godzinie 7 do 7.30 rano i od 8.30 do 9 wieczorem.

W związku z tem kilku niższych funkcjonarjuszy więziennych z Łodzi wysłani zostaną do instytutu wychowania fizycznego w Warszawie na kurs instruktorski. (k).

EPIDEMJA GRYPY W ŁODZI.

Choroba przyjęła złośliwy charakter i spowodowała szereg wypadków śmiertelnych.

Szczególnie liczne są zachorowania wśród młodzieży.

W końcu ubiegłego tygodnia nasilenie grypy zmniejszyło się znacznie, tak że spodziewano się nawet, iż choroba zostanie całkowicie opanowana, w bieżącym tygodniu jednak epidemja wybuchła z nową siłą.

Na początku grypa miała przebieg niezwykle łagodny, obecnie zaś grypa przyjęła bardzo złośliwy charakter. Zanotowano już **kilka śmiertelnych wypadków.** Zaznaczyć należy, że sama grypa nie jest niebezpieczna, ale w wypadku złośliwego przebiegu, **występuje ona równocześnie z zapaleniem płuc.** Wskazana jest więc jaknajwiększa ostrożność. Deszcze i słota przyczyniają się bardziej jeszcze do przeziębienia i zapadnięcia na grypę.

Lekarze kasy chorych znów są w bieżącym tygodniu przeciążeni pracą. Według obliczeń, **ilość zachorowań znów przewyższa 700 wypadków dziennie. Onegdaj zanotowano w Łodzi 1200 wypadków.**

Wobec wzmożenia się ilości zachorowań, kasa chorych zatrudnia przy wizytach na miasto wszystkich swych lekarzy, nie mających dotąd stałego przydziału.

W szkołach powszechnych grypa szerzy się w **zastraszający sposób.** Choruje obecnie od 20 do 30 proc. dziatwy w poszczególnych szkołach. Władze szkolne czuwają pilnie nad stanem zdrowia dziatwy i w razie przeziębienia, połączonego z podwyższoną temperaturą, odsyłają je natychmiast do domu. Również w szkołach średnich stwierdzono duże nasilenie choroby.

Najbardziej sprzyjają szerzeniu się choroby **wizyty, składane osobom chorym przez ich znajomych.** Jest to zwyczaj ogólnie przyjęty i ściśle przestrzegany, ale w obecnym okresie **zupełnie niewskazany.** Odwiedzanie chorych na grypę nie powinno mieć miejsca, **tak samo, jak odwiedzanie chorych na tyfus, czy inne zakaźne choroby.** Grypa udziela się bowiem bardzo łatwo. Wystarczy kaszlnięcie chorego, względnie kichnięcie, by zarazić osobę zupełnie zdrową. Te wizyty przyczyniają się obecnie do tak wielkiego rozpowszechnienia choroby.

Wskazana jest pod tym względem jaknajwiększa ostrożność. Przedewszystkiem zaś, według zaleceń lekarzy, należy natychmiast po skonstatowaniu przeziębienia, połączonego z podwyższeniem temperatury, **położyć się do łóżka, zażywając środków na pocenie się.**

Jak dotąd, grypa zdziesiątkowała personele fabryk, przedsiębiorstw handlowych i biur w Łodzi. (-is).

Po wyborach w Łodzi.

Oficjalne wyniki zostaną ustalone w dniu dzisiejszym.

Zgodnie z artykułem 15 ordynacji wyborczej, w bieżącym tygodniu nastąpi rozwiązanie okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych. Komisje te rozwiązane będą po ustaleniu ostatecznych wyników wyborów, sporządzeniu protokułów i sprawozdań rachunkowych dla państwowej komisji wyborczej.

Natomiast państwowa komisja urzędować będzie przez cały czas trwania kadencji sejmowej.

**

W związku z trwającym obecnie okresem wnoszenia skarg na wybory do sejmu, okręgowe komisje wyborcze w Łodzi wyjaśniają, że każdy zainteresowany wyborca ma prawo w ciągu dwuch tygodni od dnia zgłoszenia skargi przedstawić okręgowej komisji swój dokładnie sformułowany sprzeciw, który przesłany będzie do izby dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego.

W ciągu bieżącego tygodnia wszyscy nowowybrani posłowie muszą nadesłać do państwowej komisji wyborczej zawiadomienie, czy przyjmują mandat z listy okręgowej, względnie z listy państwowej, względnie czy wogóle się go zrzekają. W ten sposób nastąpi ostateczne ustalenie składu nowego sejmu.

**

Przez całe wczorajsze popołudnie okręgowa komisja wyborcza do senatu zajęta była sumowaniem głosów, oddanych na terenie naszego województwa na poszczególne listy. Praca była bardzo żmudna, albowiem ilość obwodów, na które podzielone było województwo, jest wyjątkowo duża.

Z tego też względu, po dokonaniu częściowych obliczeń prace przerwano, odkładając dalszy ciąg do dnia dzisiejszego. Dziś też nastąpi sumaryczne zestawienie wszystkich głosów i oficjalny podział mandatów senatorskich.

Kocioł garnkowi przyganiał...

Magistrat przykręca śrubę podatkową

Wszystkie zaległości podatkowe mają być w przyśpieszonem tempie wyegzekwowane.

Magistrat przystąpił w tych dniach do rozsyłania napomnień o zapłacenie podatku państwowego i komunalnego od nieruchomości za I i II kwartał 1930 roku.

Do tej pory władze komunalne zazwyczaj rozpoczynały egzekwowanie podatku od nieruchomości dopiero po upływie roku podatkowego, t. zn. przy zaległościach za rok 1929, egzekucje rozpoczynały się od stycznia 1930 roku. Nie był to bynajmniej sporadyczny wypadek, lecz usus, który stosowany był od szeregu lat w Łodzi.

Miało to swoje umotywowanie. Wiadomo jest bowiem rzeczą, że tylko w nielicznych domach, lokatorzy wpłacają punktualnie komorne. W większości wypadków zalegają stale, spłacają komorne w ratach i t. d.

Szczególnie w czasach ostatnich, kiedy nastąpiło ogólne zubożenie ludności wskutek panującego kryzysu, większość lokatorów nie opłaca punktualnie komornego. Ta przyczyna właśnie przemawia za tem, że **magistrat nie egzekwował zbyt wcześnie zaległości,** licząc się z tem, że w razie nacisku na właścicieli domów, nastąpi z kolei nacisk na lokatorów.

Czem więc tłomaczy się obecna energiczna akcja magistratu w kierunku ściągania zaległości podatkowych, których termin dopiero minął?

Odpowiedź jest bardzo prosta. Podatek od nieruchomości jest stosunkowo najłatwiej ściągalnym ze wszystkich **sum** podatkowych.

W roku 1927 gdy obecny magistrat rozpoczynał swe urzędowanie, na jednem z pierwszych posiedzeń rady miejskiej, przedstawiciele obecnego samorządu wystąpili z niezwykle ostrą krytyką dawnych władz. Wskazali wówczas, że poprzedni magistrat **postąpił niegodnie** wobec swych następców, ponieważ energicznie ściągał wszelkie zaległości przed końcem swej kadencji, pozostawiając puste kasy.

Otóż obecnie obserwujemy identyczne zjawisko. Magistrat **przystępuje do energicznych egzekucji zaległości podatkowych, najłatwiej ściągalnych, wbrew zwyczajowi, panującemu w Łodzi** A cel jest ten sam: pozostawić swym następcom puste kasy. **To, co obecny magistrat potępiał, obejmując władzę, obecnie sam robi...**

Zaznaczyć należy bowiem, że rozsyłanie napomnień na podatek od nieruchomości nie wyczerpuje całego plany egzekwowania zaległości, ustalonego obecnie przez magistrat. W najbliższych dniach, jak się dowiadujemy, rozesłane będą upomnienia o **zapłacenie zaległości podatku lokalowego, opłacanego przez wszystkich lokatorów.** W ślad za tem wydział podatkowy przygotowuje dalsze nakazy, tak, aby w możliwie najkrótszym czasie wszystkie, łatwo ściągalne zaległości, zostały **wyegzekwowane od obywateli naszego miasta.** K



TEATR MIEJSKI.

Dziś, środa przebojowa „Mama do wzięcia" z Relewicz - Ziembińską i jutro, czwartek kapitalny „Fotel 47" z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych. Na oba te przedstawienia ceny od 50 gr. do 3.60 zł.

Premjera „Konto X".

W piątek premjera komedji R. Osterreichera „Konto X" — sztuki o miłości i innych niemodnych dziś rzeczach.

W roli głównej K. Szubert. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa i piątek „Pan Lamberthier" z Horecką i Żyteckim (ceny najniższe).

Jutro, czwartek po cenach od 50 gr. do 4 zł. ostatnie powtórzenie „Świętego płomienia".

W próbach świetna komedja Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

TEATR POPULARNY.

Dziś, środa z powodu choroby szeregu artystów przedstawienie zawieszone.

Jutro, czwartek przekomiczny „Papa Kawaler" po cenach zniżonych. W roli tytułowej Józef Winawer.

W piątek premjera przygotowanej przez reżysera St. Orzechowskiego komedji polskiej I. Rączkowskiego „Nad polskiem morzem". Akcja tej wesołej komedji odgrywająca się nad plażą bałtycką skrzy się prawdziwą werwą i beztroską.

W sobotę o 4 po poł. i w niedzielę o 12 w południe przemiła bajka dla dzieci „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego, Ogrodowa 18 od godz. 10 rano do 1 w poł. i od 5 po poł.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

W nadchodzącą sobotę, dnia 29 b. m. Teatr Popularny w Sali Geyera wystawia prześliczny dramat historyczny w 8 odsłonach p. t. „Krzyżacy" czyli „Zbyszko i Danusia" osnuty na tle powieści Henryka Sienkiewicza. Reżyseruje J. Pilarski.

Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 1 w południe Teatr Popularny w Sali Geyera, ul. Piotrkowska 295 powtarza dla dzieci arcykomiczną bajeczkę w 4 akt. ze śpiewami i tańcami.

REWELACYJNY PORANEK.

Niebywałe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź poranku, który w niedzielę, dnia 7 grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się w Teatrze Miejskim.

Wezmą w nim udział: ulubieniec Warszawy, świetny komik teatrów Szyfmana Mariusz Maszyński, tancerka i art. „Qui pro Quo" W. Nobisówna oraz znany z Radja i płyt gramofonowych, atrakcyjny chór Dana (6 osób) z „Qui pro Quo".

Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa zamawiań, Piotrkowska 74.

PIERWSZY WYSTĘP RINY NIKOWEJ.

Jutro o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonji odbędzie się zapowiedziany występ znakomitej primabaleriny Opery Palestyńskiej Riny Nikowej. Cała niemal prasa europejska wyraża się z ogromnym entuzjazmem o Rinie Nikowej, która jako wschodząca gwiazda zabłysnęła ostatnio na firmamencie sztuki choreograficznej. Niema dziś zaiste artystki, którąby z równym kunsztem potrafiła odtwarzać tańce biblijne, arabskie jak Rina Nikowa. Nic też dziwnego, że występ jutrzejszy tej świetnej artystki wywołał olbrzymie zainteresowanie śród najszerszych sfer naszego miasta i niewątpliwie sala Filharmonji będzie po brzegi wypełniona doborową publicznością.

TEATR DLA DZIECI. SALA FILHARMONJI
Narutowicza 20.

W sobotę, dnia 29-go b. m. o godz. 12-ej w poł. odbędzie się uroczyste otwarcie stałego teatru dla dzieci. Łódź oddawna oczekiwała tego rodzaju placówki, która wszędzie zagranicą cieszy się ogromnem poparciem i opieką społeczeństwa.

Mamy przeto nadzieję, że i nasze miasto, rozumiejąc potrzebę istnienia teatru dla „naszych milusińskich" tłumnie przybywać będzie na przedstawienia.

Na inaugurację dana będzie przepiękna baśń Ewy Szelburg w 4-ch aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Za siedmioma górami".

TROCHE GRONOWSKIEGO W „DOBRYM WIECZORZE".

Aleksander Gronowski, sławny „szmoncesista" warszawski w przebojowych piosenkach pióra najwybitniejszych satyryków warszawskich co wieczór w reprezentacyjnej rewji łódzkiej „Dobry Wieczór" zbiera zasłużone owacje w postaci niemilknących huraganów oklasków i frenetycznych braw.

Według opinji łódzkich kabaretomanów rewja „Z ust do ust" ma zapewnione długie powodzenie.

KANTOR - MURZYN, TOWJE HAKOHEN, W ŁODZI.

Miasto nasze będzie miało w najbliższej przyszłości sensację o zabarwieniu egzotycznem. Słynny tenor, Towje Hakohen, murzyn, kantor żydowski, zagości w Łodzi i da w Sali Filharmonji dnia 3-go grudnia jedyny wieczór pieśni synagogalnych oraz żydowskich pieśni ludowych. Przemiły głos oraz sentyment śpiewaka gromadzi na każdym jego koncercie tłumy publiczności, która oklaskuje śpiewaka entuzjastycznie. Towje Hakohen dał przed miesiącem szereg koncertów w Berlinie, Lipsku, Frankfurcie i Hamburgu i wszędzie spotykał się z serdecznym aplauzem publiczności. Cała prasa wyraża się z wielkiem uznaniem o tym śpiewaku.

Bilety na ten oryginalny wieczór już do nabycia w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, 26-go listopada

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.53: Przerwa. 15.35—15.50: Kwadrans harcerski 15.50—16.10: Radjokronika — wygłosi dr. M. Stępowski (tr. z Warszawy). 16.10—16.45: 1) Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie Ant. Bogusławskiego „Sto lat temu" w listopadzie. 2) Program dla dzieci starszych: Feljeton H. Mościckiego „Z dziecinnych lat Mickiewicza". 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Mickiewicz" (w 75-tą rocznicę zgonu) — wygłosi prof. dr. St. Pigoń (tr. z Wilna). 17.45—19.45: Koncert popularny P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego 16.45 19.10: Rozmaitości. 19.25—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.35—19.55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. 19.55—20: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 20—20.15: „Kwadrans buchaltera" — wygłosi p. Szyller (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Feljeton muzyczny (tr. z Warszawy). 20.30—22: Transmisja ze Lwowa „Ver Sacrum" — Kwadrans literacki „Sześć przypowieści" Adama Mickiewicza. 22—22.15: P. red. Roman Zrębowicz wygłosi feljeton p. t. „Poeta i prorok" (tr. z Warszawy). 22.15—22.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

Grand Kino

—o—

Król żebraków.

Wielki pompatyczny, kolorowy i operetkowy film. Te pięć przymiotników daje dokładne wyobrażenie o charakterze przeboju „Paramountu", wyświetlanego na ekranie „Grand Kina".

Bohaterem „Króla żebraków" jest Franciszek Villon. Wielki poeta piętnastego wieku, baladopis i szyderca, baccalar es arts, włóczęga i opryszek, dwukrotnie wydawany sądom królewskim przez uniwersyteckie władze duchowne, skazany na banicję za kradzieże, na stryczek za zabójstwo eklezjasty, ułaskawiony, zaginiony bez wieści Franciszek Villon stał się tematem licznych prac i studjów literackich. Nic dziwnego, że i na ekranie znalazło się to nazwisko. Reżyser Ludwik Berger zrobił tym razem dużo rzeczy ciekawych i udanych — wydobył parę akcentów silniejszych i świetnie potraktował wszelkie sceny zbiorowe. Marsz Villona na wojska księcia Burgundzkiego jest znakomity, a zdjęcia kolorowe dodają fotografiom wyrazu. Obsadę aktorską stanowią: Denis King, który rolę tę kreował i na scenie. Posiada piękny głos, świetną mimikę i doskonałe warunki zewnętrzne. Szczególnie pięknie wyszedł Denis w scenach miłosnych. Partnerką jego jest nowo-odkryta gwiazda Jeannette Mc. Donald, znana z „Parady miłości". Śpiewa dwie piękne piosenki. Na tle bogatych dekoracji, licznych tłumów statystów i chórów rozgrywa się większość scen. Melodje są śliczne, reżyserja pomysłowa, treść interesująca, barwy naturalne. Całość — wspaniała.

KONCERT NORBERTO ARDELLI.

Znakomity tenor bohaterski Norberto Ardelli, którego prasa krajowa i zagraniczna tak entuzjastycznie wszędzie przyjmuje, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w Sali Filharmonji, w czwartek, dnia 4-go grudnia o godz. 8.30 wieczorem. Słynny ten artysta, którego mieliśmy sposobność podziwiać w czerwcu r. b. odśpiewa cały szereg najpiękniejszych pieśni i arji operowych. Będzie to 7-my koncert mistrzowski z cyklu koncertów organizowanych przez dyrekcję koncertów Alfreda Straucha.

FURJAT ZAMORDOWAŁ ŻONĘ I TEŚCIOWĄ

a następnie wyskoczył z 3-go piętra na bruk uliczny, ponosząc śmierć na miejscu.

Krwawa tragedja rodzinna w Łodzi.

Wczoraj około godziny 11-ej przed południem w domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 25 rozegrała się

wstrząsająca tragedja rodzinna,

której ofiarą padły trzy osoby.

Przed dwoma laty 18-letnia Genowefa Brzękowska zaprzyjaźniła się ze starszym od siebie o sześć lat Józefem Pawlakiem. Młodzi ludzie pracowali w tym czasie w jednej fabryce. Pawlak codzien nie odprowadzał dziewczynę do domu, w dni świąteczne przesiadywał u niej do późnej nocy i dawał Genowefie do zrozumienia, że nosi się względem niej z „poważnemi zamiarami".

Dziewczyna zapłonęła doń gorącem uczuciem. Gdy więc pewnego dnia poprosił ją o rękę, zgodziła się bez wahania zostać jego żoną, lecz jedynie zaznaczyła, że

pragnie żyć razem ze swą matką,

którą dotychczas utrzymywała ze swych zarobków.

Pawlak nie sprzeciwiał się temu. Twierdził, że jest przekonany, iż wyszuka sobie jakieś intratniejsze zajęcie i będzie mógł utrzymywać nie tylko swą Genowefę, ale i teściową.

Pobrali się więc.

Szara rzeczywistość zniweczyła wszystkie plany młodego małżonka. W kilka miesięcy po ślubie

stracił pracę w fabryce

Przez pewien czas szukał innego zajęcia, lecz będąc bardzo ambitnym byle jakim nie chciał się zadowolnić i wolał nic nie robić.

Ciężar utrzymania całego domu spadł na młodziutką Genowefę, która w dalszym ciągu

ciężko pracowała w fabryce

Gorąca miłość przeminęła. W młodej kobiecie zrodził się bunt.

— **Nie będę zamiast ciebie harowała** — oświadczyła mężowi. — Nie wstyd ci wylegiwać się bezczynnie na łóżku! Jesteś przecież mężczyzną!

Pawlak nie wiele jednak robił sobie z jej gróźb i wyrzutów. Rozleniwił się bowiem do tego stopnia, że już

nawet nie szukał żadnej pracy.

Przez cały dzień siedział osowiały przy oknie, obserwując ruch uliczny, a wieczorem błagał żonę, by mu dała pieniądze

na bilet do kina.

W kinie czuł się bowiem najlepiej. Tam zapomniał zupełnie o swej nędzy i śnił o karkołomnych przygodach, wystawnych ucztach, pieniądzach...

Żonie i teściowej było go naogół bardzo żal. Pawlak zazwyczaj był taki cichy, ustępliwy i gdy go pozostawiali w spokoju, nikomu nie wchodził w drogę. Nie mogły jednak pogodzić się z tym faktem, że nie szuka nawet pracy i ostatnio coraz częściej ostro przeciwko niemu występowały.

Rozpoczęła się serja awantur

Pawlak stawał się coraz bardziej rozdrażniony, szczególnie od czasu, gdy

małżonkom urodziło się dziecko.

Obecnie liczy ono już sześć miesięcy.

Onegdaj wieczorem Pawlak powrócił do domu w dziwnym jakimś nastroju. Żonie, zmęczonej całodzienną, ciężką pracą fabryczną nie pozwalał udać się na spoczynek i do świtu

nie pozwalał jej usnąć, domagając się by przy nim siedziała.

Wczoraj rano, gdy mimo nieprzespanej nocy chciała się udać do fabryki, nie puścił jej.

— **Nie chcę byś pracowała** — wołał nawpół przytomnie. — **Nikt z nas nie będzie już pracował! Teraz zaczniemy żyć!**

— Oszalałeś! Puść mnie! — krzyczała Genowefa.

W czasie wynikłej sprzeczki Pawlak

zranił ją nożem w plecy.

Genowefa uciekła z domu, oświadczając, iż dłużej już z nim nie będzie żyła.

— Pójdę do twojej matki i dziś jeszcze się rozejdziemy! — krzyknęła, zatraskując za sobą drzwi.

Gdy wróciła około godziny 11-ej, i zastała w domu swą matkę. Brzękowska była pewna, że zięcia niema w domu. Dopiero po powrocie Genowefy okazało się, iż

Pawlak leżał pod łóżkiem,

nie odzywając się do nikogo ani słowem.

Gdy żona go tam odnalazła, wskoczył na równe nogi i spoglądając na nią obłąkanym wzrokiem, krzyknął przeraźliwie:

— **Więc nie chcesz ze mną dłużej żyć? Dobrze, w takim razie nie będziemy żyli!**

Nim otrzymał odpowiedź, skoczył do drzwi, zamknął je na klucz i

porwał stojącą w kącie siekierę.

Obie niewiasty zamarły z przerażenia.

Pawlak po chwili rzucił się na żonę, powalił ją na łóżko i zadał jej

cios siekierą w czoło.

Młoda niewiasta zalała się krwią i momentalnie straciła przytomność.

Matka nie zdążyła nawet przyjść jej z pomocą. Pawlak z kolei i ją powalił na ziemię i w straszliwej pasji począł jej zadawać ciosy siekierą w głowę, w piersi i w ręce.

Gdy Brzękowska przestała jęczeć, Pawlak cisnął w kąt siekierę, głową wygniótł szybę okienną i

z wysokości trzeciego piętra rzucił się na bruk uliczny.

Spadając na ziemię, rozstrzaskał sobie czaszkę, z której wypłynął mózg.

Zgon nastąpił momentalnie.

Lokatorzy domu w kilkanaście minue później wyważyli drzwi mieszkania. Znaleźli tam obie niewiasty, leżące w kałuży krwi.

Zaalarmowano policję i pogotowie.

Brzęczkowską, po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie agonjalnym przewieziono do szpitala św. Józefa. Lekarze nie mają żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu.

Pawlakową, lżej ranną, pozostawiono w mieszkaniu. (dg).

B. poseł Rosiak aresztowany

przez G. P. U. w Kijowie za „zdradę interesów chłopów i robotników" polskich.

Przed rozwiązaniem sejmu i senatu znikł nagle z horyzontu Łodzi i Warszawy wybrany w swoim czasie z okręgu łódzkiego z listy komunistycznej poseł Paweł Rosiak, zamieszkały przy ulicy Wójtowskiej. Ponieważ Rosiak miał do odcierpienia w Łodzi karę więzienia za działalność antypaństwową, prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi wysłał listy gończe jednak Rosiak, drogą okrężną, przez Gdańsk przedostał się do Kijowa, gdzie został funkcjonarjuszem sekcji polskiej, partji komunistycznej i wraz ze znanym działaczem, Witoldem Wandurskim, prowadził akcję wśród ludności polskiej, zamieszkałej w tamtejszych okolicach.

Tymczasem przed kilku dniami jeden z przyjaciół politycznych b. posła Rosiaka przesłał do rodziny list, w którym zawiadamia ją, iż **Rosiak został nagle aresztowany przez kijowskie G.P.U. i oskarżony o „zdradę interesów robotków i chłopów w Polsce"** podczas piastowania mandatu poselskiego do sejmu.

Jak wynika z treści listu, b. poseł Rosiak, przebywając w więzieniu przy ul. Gdańskiej w Łodzi na kilka tygodni przed otrzymaniem mandatu poselskiego oświadczył jednemu z więźniów-komunistów, że **akcja prowadzona przez partję komunistyczną w Rosji zasługuje na największe potępienie. Tem samem** wydał na siebie wyrok.

Więzień ów, skazany przez sąd okręgowy na karę 4 lat więzienia natychmiast po odcierpieniu tejże, zdołał zbiec do Rosji, i, zetknąwszy się w Kijowie z Rosiakiem, przypomniał mu o **wygłaszanej przez niego opinji w więzieniu łódzkiem, poczem złożył pisemny raport zwierzchnim władzom partyjnym.**

Ponieważ działalność Rosiaka w sejmie również była nie na rękę komunistycznym zwierzchnikom Rosiaka, — przeto obecnie za „działalność" jego na terenie Łodzi pociągnięty został do odpowiedzialności. W obronie jednak oskarżonego Rosiaka **staje Witold Wandurski, który** w tej sprawie podobno, jak wynika z treści, otrzymanego listu — ma się zwrócić do centralnych władz partyjnych w Moskwie. (w).

Echa zajść przed starostwem.

Sześciu demonstrantów skazano na 2 miesiące więzienia.

Na wokandzie sądowej znalazła się wczoraj sprawa, stanowiąca epilog zajść wynikłych w dniu 11 września b. r. przed lokalem starostwa powiatowego przy ulicy Piotrkowskiej 100.

W dniu tym około godziny 9-ej minut 30 wieczorem przed wspomnianym lokalem zebrały się grupki demonstrantów w liczbie około 100 osób, które **kamieniami wybiły wszystkie szyby w starostwie.**

Jednocześnie niektórzy z pośród demonstrantów poczęli wznosić okrzyki, **skierowane przeciwko obecnemu rządowi.**

Na miejsce zajść przybyła policja, która po upływie kilku minut rozproszyła zgromadzonych.

Aresztowano z pośród nich sześć osób. Policja stwierdziła, iż jeden z nich, **Nikodem Włodarczyk, rzucał kamienie w okna starostwa,** pozostali zaś wznosili antyrządowe okrzyki.

Wczoraj wszyscy, w liczbie sześciu, stanęli przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza, w asyście sędziów Jesionowskiego i Tustanowskiego.

Oskarżał prokurator Szczech.

Podsądni nie przyznali się do winy. Każdy z nich po kolei tłumaczył się, ż **nie brał żadnego udziału w zajściach i że wogóle nie interesował się obecną sytuacją polityczną.**

Przed lokalem starostwa znaleźli się zupełnie przypadkowo i byli tylko biernymi świadkami.

Inaczej jednak twierdzili świadkowie policjanci. Zeznawali oni zgodnie o roli każdego z oskarżonych w czasie zajść, dowodząc z całą stanowczością, iż **wszyscy stawieni przed sąd młodzieńcy,** i **właściwymi winowajcami.**

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora, popierającego akt oskarżenia w całej rozciągłości i obrońców, **wydał wyrok, mocą którego Kazimierz Majchrzak, Kazimierz Kuljon, Władysław Jędrzejczak, Nikodem Włodarczyk i Józef Adamczewski** zostali **skazani każdy po 2** miesiące więzienia. (as).

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

CAŁY TOMASZÓW CHORUJE NA GRYPĘ.

Grypa występująca dotychczas tylko w sporadycznych wypadkach srożyć się zaczęła od zeszłego tygodnia w zastraszający sposób. Niema domu, któryby grypa ominęła.

Kasa chorych podjęła wszelkie środki zwalczania tej epidemji, lecz mimo to rozpowszechnia się ona coraz bardziej.

Jak nas informuje powiatowa kasa chorych, w ciągu ostatniego tygodnia chorowało na grypę 60 procent ogólnej liczby ubezpieczonych, gdyż 2448 osób.

WZROST LUDNOŚCI TOMASZOWA.

Rozwój ludności naszego miasta od roku 1830 (założenia miasta) do 1930 r. według danych wydziału statystycznego przedstawia się następująco:

od r. 1830 do 1846 — 2020; 1874 r — 9.000; 1879 r. — 12.000; 1885 r.—15.000; 1892 r. — 19.024; 1911 r. — 41.926; 1912 r. — 37.157; 1913 r. — 30.268; 1917 r. — 30.870; 1918 r. — 23.213; 1919 r. — 32959; 1920 r. — 33.562; 1921 r. — 34.148; 1922 r. — 34.504; 1923 r. — 35.674; 1924 r. — 36.297; 1925 r. — 36.588; 1926 r. — 36.998; 1927 r. — 37.399; 1928 r. — 38.448; 1929 r. — 39.623 i obecnie 40.603 mieszkańców.

DOZORCY GROŻĄ STREJKIEM.

Na zebraniu dozorców domowych postanowiono zwrócić się z memorjałem do stowarzyszenia właścicieli nieruchomości o podwyższenie im płacy. W memorjale tym nadmienione ma być, że w razie niezastosowania się właścicieli nieruchomości do ich żądań przystąpią do strajku.

Z KASY CHORYCH.

W dziale dentystycznym kasy chorych dał się zauważyć w ostatnich czasach nawał pracy, skutkiem czego dentyści zmuszeni byli pracować bez przerwy do późnego wieczora przy równoznacznej utracie czasu członków-pacjentów. Wobec tego kasa chorych zaangażowała z dniem 15 b. m. lekarza-dentyste, który zatrudniony jest w godzinach wieczornych od 6—9-ej. W ten sposób praca w wydziale dentystycznym postępuje już trybem normalnym.

CZYJE OPONY SAMOCHODOWE?

Mieszkaniec m. Tomaszowa znalazł przed niedawnym czasem na szosie pod Starzycami 2 opony samochodowe z futerałem, o czem nie doniósł policji, usiłując opony te sprzedać. W tych dniach doszło do wiadomości policji, która też opony odebrała i nieuczciwego znalazcę pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że opony te są do odebrania w komisarjacie za zwrotem kosztów.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 125), I. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50). (p).

KURJER HANDLOWY

KAUCJE HIPOTECZNE.

Przy opodatkowaniu spadków po kupcach i przemysłowcach na porządku dziennym jest kwestja oszacowania kaucji hipotecznych. Chodzi o kaucje, zabezpieczające bardzo często na wielkie sumy należności zwłaszcza z tytułu weksli i otwartego rachunku — bądź zapisane na rzecz zmarłego, na cudzych nieruchomościach bądź też obciążające jego nieruchomości.

W ostatnim zeszycie swego dziennika urzędowego ministerstwo skarbu w tej tak doniosłej praktycznie kwestji wyjaśniło, co następuje (podajemy w streszczeniu):

„Kaucje hipoteczne w zasadzie nie ulegają potrąceniu od wartości ogólnego majątku nieruchomego. Kaucje hipoteczne zabezpieczają tylko przyszłe roszczenia; należy więc udowodnić zarówno istnienie, jak i wysokość rzeczywistej należności zabezpieczonej tą kaucją. Do tej też wysokości należy uskutecznić potrącenia".

Zarazem ministerstwo wyjaśniło, że skoro okaże się, że należność zabezpieczona jest w gruncie rzeczy większa, należy tę właśnie większą kwotę potrącić, chyba, że zmarły był tylko odpowiedzialny z danego tytułu nie osobiście, a jedynie z nieruchomości.

Takie wyjaśnienie tej, nasuwającej stale wątpliwości, kwestji jest istotnie trafne. Zgodne jest zresztą z zasadami prawa cywilnego, w szczególności—przepisów prawa hipotecznego.

Ujęcie to wymaga jednak konsekwentnego przeprowadzenia.

Sytuacja jest obecnie taka, że z jednej strony władze nie potrącają obciążenia majątku z tytułu kaucji. Z drugiej jednak strony każą sobie płacić podatek także od kaucji, zebezpieczonych na rzecz zmarłego.

Tymczasem konsekwentnie należałoby stanąć na stanowisku, że — skoro władze skarbowe same, słusznie zresztą, uznają, iż kaucja nie jest jeszcze długiem — to powinny stać także na stanowisku, że nie jest ona wierzytelnością, o ile chodzi o aktywa, ulegające opodatkowaniu.

Cytowany przez nas okólnik z 31 października 1930 roku zawiera w tym kierunku oczywistą lukę.

Pożądane jest więc jego uzupełnienie.

Zaznaczamy, że obecnie władze skarbowe wymagają od spadkobierców wierzyciela z kaucji dowodu, że z kaucji takiej nic się nie należy. Oczywiście taki dowód negatywny jest bardzo utrudniony, często niemożliwy. Należy więc zgodnie z duchem okólnika z 31 października 1930 roku zwolnić spadkobierców od tego dowodu.

a.

Giełda pieniężna.

—o—

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy tendencji dość słabej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91; wypłata telegraficzna na New York kabel — 8.921. Notowano dewizy: Bruksela — 124.34, Gdańsk — 173.32, Amsterdam — 358.97, Londyn — 43.31 i pół, New York — 8.912 Paryż — 35.04 i pół—35.04, Praga — 26.44, Zurych — 172.77, Wiedeń —125.54, Medjolan — 46.70. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.66; w obrotach pozagiełdowych dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90 i trzy czwarte. Rubel złoty—4.74, rubel srebrny — 1.87, bilon — 0.87, czerwoniec — 4.60.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza przy nieco mniejszych obrotach. Notowano: Bank Polski—160, Sole Potasowe—86, Siła i Światło — 66, Cukier — 36, Firlej — 24, Węgiel—40, Modrzejów 11 i pół, Ostrowieckie — 50, Starachowice — 15 i jedna czwarta—15 i pół

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych, zarówno państwowych jak i prywatnych obroty były średnie przy tendencji niejednolitej. Notowano: 4 proc. poż. inwest — 101. 5 proc. poż. dolarową — 56, 3 proc. poż. budowl. — 50, 50 proc. konwersyjna — 50 i trzy czwarte, 5 proc. kolejowa — 46.75, 10 proc. poż. kolejowa—104—104 i pół, 8 proc. obligacje B.G.K. — 93, 7 proc. listy ziemskie dolarowe—76 i pół, 4 i pół proc. listy ziemskie — 53 i pół. 4 i pół proc. listy m. Warszawy — 94 i jedna czwarta, 5 proc. m. Warszawy — 58. 8 proc. m. Warszawy — 73 i pół—72 i trzy czwarte, 8 pr. m. Kalisza — 65. 8 proc. m. Piotrkowa — 65 i pół, 10 proc. m. Siedlec — 78 i pół. Drobne tranzakcje, a nie notowane pożyczka inwest. serj. po 105.

Bilans Banku Polskiego

za II dekadę listopada

Bilans Banku Polskiego za II dekadę listopada r. b. wykazuje zapas złota 562 milj. 34 tys. zł., t. j. o 34 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5 milj. 497 tys. zł. do sumy 300 milj. 126 tys. zł. natomiast nie zaliczone do pokrycia wzrosły o 3 milj. 162 tys. zł. do sumy 124 milj. 472 tys. zł. Portfel wekslowy spadł o 19 milj. 463 tys. zł. i wynosi 666 milj. 802 tys. zł. Pożyczki zastawne wzrosły o 1 milj. 238 tys. zł. do sumy 76 milj. 720 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 435 tys. zł. i wynoszą 156 milj. 243 tys. zł.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 31 milj. 500 tys. zł. do 291 milj. 256 tys. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 60 milj. 544 tys. zł. do 1.251 milj. 286 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 36.44 proc. t. j. 6.44 proc. ponad pokrycie statutowe pon... ...cie kruszcowo-walutowe — 55.89 proc., czyli 15.89 pr. ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 44.92 proc.

Transporty bawełny

przybyły do Gdyni.

W związku z odbytą dnia 21 b. m. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi konferencją w sprawie przywozu bawełny via Gdynia, dowiadujemy się, że w tych dniach przybyły pierwsze transporty dla firmy „N. Eitingon i S-ka" na statkach „Tennesseo" i „Magnus". Dalsze transporty dla firm: Zjednoczone Zakłady Przem. Scheibler i Grohmann, „Widzewska Manufaktura", „Tow. Akc. Schlösserowska" i t. d. znajdują się w drodze na statkach „Kentucky", „Ivar", „Frode", należących do „Zjednoczonego Towarzystwa Okrętowego Sp. Akc. w Kopenhadze" (Det Forenede Dampskibs-Selskab Kobenhavn).

Towarzystwo to nie uczestniczyło we wspomnianej konferencji z powodu choroby przedstawiciela.

Upadłości i nadzory

W dniu dzisiejszym sąd okręgowy w Łodzi, wydział handlowy rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmy *„Leopold Fulde"*, magazyn z obuwiem w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 21, której nadzorcami są kupcy Robert Pradorf i Herman Kałuszyner.

W listopadzie r. b. firma petentka, mając na uwadze, że zadłużenie zmniejszyło się około 60 procent, że pierwotny plan sanacji okazał się zupełnie realny, że oczekiwane wpływy umożliwią całkowitą spłatę zadłużenia w ciągu następnych trzech miesięcy, co będzie korzystne zarówno dla firmy, jak i dla wierzycieli — złożyła podanie o przedłużenie odroczenia wypłat o dalsze trzy miesiące.

Sąd przedłużył Leopoldowi Fuldemu odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 10-go listopada 1930 roku.

⁂

Następnie rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat *Rubina Cadikowicza*, hurtowa sprzedaż manufaktury bawełnianej i przyborów krawieckich w Łodzi przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 17.

Dnia 12 listopada r. b. pełnomocnik petenta—adwokat Henryk Landau złożył podanie o przedłużenie firmie odroczenia wypłat, przyczem powołał się na sprawozdanie nadzorcy sądowego i dołączone do niego dokumenty, z których wynika, że w okresie ubiegłym spłacono długów z tytułu własnych akceptów kwotę 14.927 zł. 15 gr., zaś z tytułu otwartego rachunku — kwotę 9.311 zł. 60 gr., czyli razem długi firmy zmniejszyły się o sumę 24.238 zł. 75 gr.

Sąd przedłużył handlującemu Rubinowi Cadikowiczowi odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 26 listopada r. b.

⁂

W końcu rozpatrywał sprawę z podania firmy *„M. Lipsey et Co"* o ogłoszenie upadłości firmie *„Nuchem i Ryba"*, mającą siedzibę w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 64.

Jak wynika z załączonych trzech weksli, Ryba za nabyte u firmy petentki towary pozostał winien 1200 funtów szterl., których nie zapłacił. Z weksli tych jeden został zaopatrzony aktem protestu, dwa zaś wizami notarjusza o niezapłaceniu.

Sąd ogłosił upadłość firmie „Nuchem i Ryba" i właścicielowi jej Nuchemowi Izraelowi Rybie, chwilę otwarcia upadłości oznaczył na dzień 4-go kwietnia 1930 roku tymczasowo zamianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Bruno Biedermana, kuratorem zaś upadłości adwokata Maksymiljana Rubina oraz oddał upadłego pod dozór policji.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. — parytet wagon Warszawa: żyto 19 i pół — 19 i trzy czwarte, pszenica 27 i pół, owies jednolity 21—23, jęczmień na kaszę 19—20, browarny 24 i pół—26, mąka pszenna luksusowa 60—70, 4/O — 50—60, żytnia 35—36, otręby pszenne szale 16—17, średnie 14—15, żytnie 11—11 i pół, kuchy lniane 28 — 30, rzepakowe 20—21, groch polny jadalny 27—30, Victoria 32—38, koniczyna czerwona 180—220, koniczyna biała 300—400.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 24 listopada — Bawełna amerykańska, zamknięcie: listopad 5.65, grudzień 5.65 styczeń 5.74, luty 5.79, marzec 5.88, kwiecień 5.92, maj 6.01, czerwiec 6.05, lipiec 6.11, sierpień 6.14, wrzesień 6.17, październik 6.22, Loco 6.93.

Liverpool, 24 listopada — Bawełna egipska, zamknięcie: listopad 8.65, grudzień 8.36, styczeń 8.57, marzec 8.65, maj 8.78, lipiec 8.90, wrzesień 9.06. Loco 9.55.

Aleksandrja, 24 listopada. — Bawełna egipska, zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 17.05, marzec 17.52, maj 17.97, lipiec 18.45. Ashmounr: grudzień 11.63, luty 12.02, kwiecień 12.36, czerwiec 12.62, październik 13.11.

Nowy Orlean, 24 listopada — Bawełna amerykańska, zamknięcie: grudzień 10.79, styczeń 10.88, marzec 11.16, maj 11.40, lipiec 11.56, październik 11.75. Loco 10.54.

Nowy Jork, 24 listopada — Bawełna amerykańska, zamknięcie: grudzień 10.74, styczeń 10.84, Loco 10.85. kontrakty: grudzień 10.76, styczeń 10.85, luty 10.97, marzec 11.12, kwiecień 11.24, maj 11.38, czerwiec 11.46, lipiec 11.52, sierpień 11.62, wrzesień 11.67, październik 11.75.

FABRYKA CITROEN W WARSZAWIE ISTNIEJE I PROSPERUJE.

Rynek polski jest przedmiotem zainteresowania samochodowego przemysłu amerykańskiego. Między innemi mówi się wiele o pertraktacjach, prowadzonych przez pewną wielką firmę amerykańską, dotyczących założenia fabryki montażowej, co uzależnione jest jednak przez tę firmę od uzyskania pewnych koncesji oraz ulg celnych.

Fabryka Citroen natomiast, która istnieje w Warszawie od blisko 2 lat, przyjmuje za podstawę pracy istniejące warunki, została założona bez uprzedniego żądania od władz jakichkolwiek przywilejów czy ulg. Takie postawienie kwestji wynikło z ufności w mocne ugruntowanie na rynku polskim reputacji samochodów Citroen.

Produkcja tej fabryki oparta jest na zasadzie maksymalnego wykorzystania materjałów krajowych oraz miejscowych sił roboczych. Celem fabryki jest danie konsumentowi polskiemu taniego samochodu wysokiej klasy, jakim jest bezwątpienia dzisiejszy samochód Citroen.

A teraz kilka cyfr:

W drugiem półroczu roku 1929 fabryka Citroen w Warszawie zatrudniała 54 robotników oraz 19 pracowników umysłowych, zaś w dniu 30 września 1930 — 165 robotników i 70 pracowników umysłowych. Wartość towarów, zakupionych w kraju, wzrosła w tym okesie czasu pięciokrotnie.

Cyfry powyższe świadczą dobitnie o rozwoju fabryki, a więc o powodzeniu marki Citroen.

Nie można też pominąć milczeniem korzyści istnienia tej fabryki dla rozwoju pomocniczych przemysłów i rzemiosł krajowych.

Wiadomości z prowincji.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

Częstochowa

Oddział redakcyjny ul. Strażacka 14.

CIĘŻKIE POŁOŻENIE FINANSOWE MIASTA.

Do naszego miasta przybył delegat Banku Gospodarstwa Krajowego p. Mackiewicz i odbył z komisarzem Bratkowskim konferencję. Pobyt delegata banku stoi w związku z ciężkiem położeniem finansowem kasy miejskiej. Po objęciu władzy przez komisarza rządowego, okazało się, że miasto zalega w płaceniu bieżących rachunków na sumę 2,5 miljona złotych. Samych podatków państwowych zainkasowanych i niewpłaconych przez magistrat do kas skarbowych jest 262 tys. złotych.

POWRÓT KOMISARZA KASY CHORYCH.

Dziś przyjechał po dwudniowej nieobecności komisarz Kasy chorych p. Matuła i objął urzędowanie. P. komisarz bawił w Warszawie w głównym urzędzie ubezpieczeń na konferencji.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W tygodniu od 16 do 22 listopada miejski wydział zdrowia zanotował 22 wypadki zasłabnięcia na choroby zakaź ne i 20 wypadków śmierci.

UJĘCIE SZAJKI BANDYCKIEJ.

Od pewnego czasu mieszkańcy powiatu piotrkowskiego, częstochowskiego, radomkowskiego i wieluńskiego niepokojeni byli napadami szajki bandyckiej przyczem charakterystycznem było, że bandyci byli doskonale poinformowani o wszelkiego rodzaju tranzakcjach handlowych. Jedną z ich ofiar był niejaki W. Wydmucha, zamieszkały pod Radomskiem, który po ożenku dostał 4.000 złotych na zagospodarowanie się.

Na drugi dzień wkroczyli do jego chaty 3 bandyci, podający się za wywiadowców straży pogranicznej i zrabowali mu pieniądze. W podobny sposób napadli na Franciszka Widerę, przyczem bandyci podali się za wywiadowców policji śledczej.

Na skutek konfidencjonalnych danych policja otoczyła wczoraj las pod Radomskiem i aresztowała bandytów, którymi okazali się bracia Piotr i Wacław Kunerowie oraz Tadeusz Koliński. Osadzono ich w więzieniu piotrkowskiem.

Radom

Oddział administracyjny ul. Żeromskiego 25, tel 215.

UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA B. B.

W dniu 24 b. m. wieczorem odbyła się na Placu 3-go Maja w Radomiu uroczystość z okazji zwycięstwa listy Nr. 1.

Orkiestra kolejowa odegrała marsz I Brygady, poczem odbył się capstrzyk z udziałem P. W. Kolejowego.

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA.

Dnia 23 b. m. o godz. 18.45 w kinie „Corso" usiłował pozbawić się życia Bandera Ludwik, lat 16, przez wypicie pewnej dozy jodyny. Banderze pierwszej pomocy lekarskiej udzieliła Kasa chorych.

Radomsko

Oddział administracyjny ul. Reymonta 7

PODZIEMNY KABEL TELEFONICZNY.

Od szeregu dni kilkunastu robotników zakłada podziemny kabel telefoniczny od strony Częstochowy do Piotrkowa. Kabel ten służyć ma do rozmów międzymiastowych i międzypaństwowych.

WYSTRZEGAĆ SIĘ ZŁODZIEI.

W poczekalni urzędu pocztowego od pewnego czasu uprawia swój „zawód złodziejski" niewyśledzona dotychczas szajka. Ofiarą tej szajki padł wczoraj p. Michał Świerta, który po zakupieniu znaczków pocztowych, spostrzegł, że znikła mu z kieszeni portmonetka z 50-ciu zł.

Kielce.

SAMOBÓJSTWO.

W dniu wczorajszym rządca majątku ziemskiego w Tarnawcu powiatu pinczowskiego wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Przyczyna samobójstwa nieznana.

WYJAZD POSŁÓW.

W dniu wczorajszym pociągiem południowym wyjechali do Warszawy mieszkający w Kielcach nowowybrani posłowie. Między innemi odjechała senatorka p. Grunertówna, którą związek pracy obywatelskiej i kobiet z p. wojewodziną Paciorkowską na czele uroczyście odprowadził na dworzec kolejowy.

„REPUBLIKA" RADJOWA.

Nowa radjostacja raszyńska

będzie słyszana na detektor w całej Polsce.

Ogół radjosłuchaczy nurtują obecnie tysięczne wątpliwości: jak to będzie z odbiorem, kiedy rozpocznie pracę nowa rozgłośnia w Raszynie o mocy w antenie 160 kilowatów. Odpowiedź na to pytanie dają poniższe uwagi:

Stacji nadawczej radjofonicznej o tak wielkiej mocy jeszcze na świecie nie było, a zatem konkretne i ścisłe informacje praktyczne o odbiorze tej stacji można będzie zebrać dopiero z chwilą, gdy stacja rozpocznie pracę. Dziś możemy jedynie opierać się na teorji i snuć mniej lub więcej racjonalne przypuszczenia, jednak co okaże praktyka, która tak często odbiega od teorji tego na razie, nie wiemy.

Radjostacja w Raszynie pracować będzie **na tej samej fali, na której w tej chwili Warszawa pracuje, a więc na fali 1411,8 mtr.,** która to fala odpowiada częstotliwości 212,500 okresów na sekundę. Dobroć odbioru tej fali została już niejednokrotnie stwierdzona, pozostanie więc ona nadal, wskutek czego wymiana cewek, dowijania, lub odwijanie zwojów jest zbyteczne.

Odbiornik detektorowy, będzie ją odbierał nadal bez żadnych przeróbek. W odległości około 100 kilometrów od Warszawy już dziś odbieramy stację warszawską nieźle, tak, że w tym promieniu siła odbioru, o ile jest duża, **wzrośnie w sposób dostrzegalny** jeszcze tylko w najdalszych okolicach owego stukilometrowego koła. Poza tem kołem tam, gdzie dziś Warszawy prawie wcale nie słychać na detektor, albo słychać słabo, siła odbioru wzrośnie o tyle, że **stanie się on zupełnie dobry, taki, jaki w tej** chwili mają radjosłuchacze zamieszkali w Łodzi, oczywiście w tych samych warunkach technicznych, to znaczy przy antenie zewnętrznej i dobrem uziemnieniu, bez tej instalacji bowiem odbiór na detektor jest w większości wypadków niemożliwy.

Koło, w którym odbiór na detektor jest silny, to znaczy, w którym głośno i wyraźnie słyszymy w słuchawkach wszelkie audycje z Warszawy, obecnie ma promień około 100 kilometrów. Z chwilą uruchomienia olbrzyma raszyńskiego, koło to powiększy się kilkakrotnie **i obejmie cała Rzeczpospolitą Polską.** Oczywiście może się zdarzyć takie zjawisko, gdzieś w obrębie tego koła nie będzie dobrze słychać Warszawy, a może gdzieś daleko poza obrębem tego koła doskonale ją będzie słychać. Tak jest i teraz. Naprzykład **Katowice słyszane były na detektor w Carycynie nad Wolgą.** Warszawa zaś jest bardzo dobrze słyszana w Białymstoku, choć pierwsza z tych odległości wynosi około 2.000 kilometrów, druga zaś około 200 klm. Natomiast są miejscowości w obrębie stu kilometrów od Warszawy lub Katowic, gdzie bardzo słabo stacje te słychać. Przyczyny takiego osłabienia odbioru w pewnych miejscowościach a doskonałych warunków odbioru w innych miejscowościach są liczne i trudne do zbadania.

Reasumując to wszystko, dochodzimy do wniosku, że po uruchomieniu stacji w Raszynie **siła odbioru wzrośnie najprawdopodobniej tam, gdzie była ona bardzo słaba i mała,** tam jednak, gdzie i teraz jest ona dość duża, wzrost siły odbioru nie da się bardzo odczuć. Tembardziej marzyć nie można o tem, by siła odbioru pozwoliła na używanie głośnika do odbiornika detektorowego. Takiej siły odbioru nie da najsilniejsza stacja, bowiem najlepszy odbiornik detektorowy z najlepszą instalacją, najlepiej dostrojony do stacji, daje moc prądu około 0,5 miliwata czyli pół tysiącznej piątej wata, czyli mocy tysiąckrotwek, zaś do poruszenia z należytym rezultatem głośnika potrzeba najmniej jednej piątej wata, czyli mocy tysiąckrotnie większej. Jak widzimy różnica w mocy prądu jest tak duża, że choć możemy usłyszeć czasem jakieś „bzykanie" w głośniku nie będzie to jednak silny odbiór głośnikowy.

W. F.

REKORD KORESPONDENCJI RADJOWEJ.

W połowie lipca r.b. uruchomiona została skrzynka pocztowa techniczna, udzielająca radjosłuchaczom porad technicznych przez radjo w piątki po koncercie wieczornym, oraz listownie osobiście.

O popularności i potrzebie wprowadzenia tych porad świadczyć może, że od 15 lipca do 1 listopada skrzynka udzieliła porad w 9837 wypadkach.

Listy do skrzynki kierować należy pod adresem — Polskie Radjo Skrzynka Techniczna, Kredytowa 1.

Polska słyszana w Ameryce.

Audycje radjowe przesyłane są w postaci płyt gramofonowych.

Dawno już minęły te czasy, w których wygłaszano przepowiednie, że radjo zabije gramofon. Radjo, które nie znało niemowlęctwa i szybko i szczęśliwie przebyło okres ząbkowania, nietylko, że nie zabiło gramofonu, lecz — dosłownie! **zelektryzowało go i doprowadziło do coraz większego rozkwitu t. zw. muzyki mechanicznej.**

Reszty dopełni film dźwiękowy.

Gdybyśmy nawet wysunęli na niekorzyść udoskonalonego gramofonu argument, że gramofon, nawet najlepszy, nie pozwala na bezpośrednie obcowanie z artystą, przyznać jednak musimy, że nie jest on już dawnym chrapiącym Kopciuszkiem. Nagrywanie płyt sposobem elektrycznym oraz zastosowania odbioru na adapter usunęło całkowicie nieznośny szum płyty i pozwoliło rozszerzyć sferę działalności gramofonu na całą muzykę symfoniczną, zaś wprowadzenie aparatów wielotalerzowych pozwala na dodawanie dłuższych, kilku lub kilkunastu — płytowych utworów bez denerwujących przerw, mącących całość wrażenia.

Prawdziwie współczesna płyta gramofonowa jest coraz bardziej pożytecznym współpracownikiem radjofonji, która korzysta z niej między innemi w dziedzinie międzynarodowej dóbr kulturalnych. Zanim coraz świetniej rozwijająca się Międzynarodowa Wymiana Programów pokona trudności techniczne i zdoła wciągając w swą arbitę radjofonję amerykańską, **już dziś przesyłać możemy Stanom Zjednoczonym całkowite audycje radjowe w postaci kompletów płyt,** które za pośrednictwem 96 potężnych broadcastingów pozwolą polskiej muzyce, polskiej pieśni i polskiemu żywemu słowu, dotrzeć do dziesiątków miljonów słuchawek i głośników amerykańskich.

Przez trzy dni (12—14 b.m) gościła Warszawa **amerykańską ekspedycję radjotechniczną.** Ekspedycja ta, działająca z ramienia miljonowej fundacji radjofonicznej potężnego koncernu Chryslera, jest bezwątpienia jedną z najoryginalniej pomyślanych ekspedycyj na świecie. Składa się ona z 7-u wykwalifikowanych techników radjowych, którzy pod przewodnictwem dyrektora Tch. Nicholsona objeżdżają kolejno wszystkie państwa europejskie, w każdym z nich w porozumieniu z radjofonją miejscową, nagrywając na płytach kompletne audycje, odzwierciadlające kulturę danego narodu. Płyty w ten sposób przy pomocy własnej pierwszorzędnej aparatury nagrane, tworzą **imponujący cykl pełnych charakteru audycyj narodowościowych,** które niebawem zostaną jedną po drugiej na falach wszystkich stacyj amerykańskich nadane.

W zrozumieniu olbrzymiego znaczenia kulturalnego i propagandowego tej imprezy, Polskie Radjo przygotowało dla niej pierwszorzędny program specjalny, **z arcydziełami Chopina, Moniuszki i Wieniawskiego na czele i w wykonaniu znakomitych artystów polskich — pianistów Aleksandra Michałowskiego i Zbigniewa Drzewieckiego, śpiewaczki Polińskiej - Lewickiej, skrzypaczki p. Eugenji Umińskiej - Jaworskiej, oraz Kapeli Ludowej Jana Różewicza.** Cała audycja, jak również poszczególne jej części poprzedzone zostały krótkiemi wstępami wygłoszonemi w języku angielskim przez specjalnego speakera ekspedycji p. Larry Smitsa. Zaś prawdziwym „gwoździem" tej audycji zarówno dla obywateli amerykańskich, jak i dla licznych rzesz wychodźctwa będzie przemówienie b. ministra p. Franciszka Pułaskiego, ostatniego potomka polskiego bohatera, Kazimierza Pułaskiego, który oddał swą krew rycerską za wolność Ameryki w bitwie pod Sawannah.

Podnieść należy, że członkowie ekspedycji — w której skład wchodzi między innemi, syn sławnego wynalazcy lampy katodowej, Mr. Lee De Foresta — z pełnym podziwu szacunkiem oglądali urządzenia techniczne i studja „Polskiego Radja", oczom swoim nie wierząc, że tutaj na skraju Europejskiego Zachodu, spotkali radjostację, śmiało mogącą iść w zawody z najpotężniejszemi broadcastingami bogatej Ameryki, a nawet znacznie je przewyższającą.

Cóż więc dopiero powiedzą, gdy przemówi Polski Radjowy Olbrzym z pod Raszyna, pokrywając zasięgiem detektorowym całą Polskę.

j. p.

Kronika radjowa.

—o—

LWÓW PRZEMÓWIŁ.

Dnia 16-go listopada transmitowała Warszawa i wszystkie stacje prowincjonalne pierwszy międzystacyjny odczyt nadany z nowego studja rozgłośni lwowskiej. Była to doskonała prelekcja prof. Uniwersytetu Lwowskiego dr. S. Łempickiego, poświęcona ziemi czerwieńskiej i roli, którą ta ziemia odgrywa w polskim dorobku kulturalnym.

Na kilka minut przed odczytem przemówił z Warszawy w krótkich słowach nacz. dyr. „Polskiego Radja" — p. Zygmunt Chamiec, podkreślając znaczenie międzystacyjnej wymiany audycyj i uczestnictwa w niej stacji lwowskiej.

„W wymianie tej — mówił dyr. Chamiec, podkreślając — odwieczna i bogata kultura lwowska odegra bezwątpienia bardzo wybitną rolę, pogłębiając i rozszerzając możliwości programowe kulturalne Polskiego Radja. Nie ulega również wątpliwości, iż w dziedzinie pogłębienia uczuć łączności pomiędzy dzielnicami Polski, głos zawsze wiernego kulturze polskiej Lwowa, który tylekrotnie odgrywał bardzo poważna rolę. Witam w imieniu dyrekcji „Polskiego Radja" serdecznie i gorąco pierwszy odczyt który za chwilę nadany będzie z nowego studja lwowskiego".

RADJO WĘGIERSKIE W ROCZNICĘ POLSKIEGO ZWYCIĘSTWA.

W radjo budapeszteńskiem odbyła się audycja z okazji 10-lecia zwycięstwa armji polskiej. W audycji tej wzięli udział: wielki przyjaciel polaków i świetny tłómacz powieści Reymonta p. Janos Tomczanyj, który w serdecznych słowach przemówił do radjosłuchaczów, oraz p. Ilona Bardy - Briesemeistrowa, znana z koncertów kameralnych piesni słowiańskich i węgierskich, która odśpiewała szereg pieśni Moniuszki, Chopina, Paderewskiego i Karłowicza.

RADJOWE KWADRANSE LITERACKIE.

W dziale „radjowych kwadransów literackich", które cieszą się coraz większą popularnością w najszerszych kołach radjosłuchaczy i znakomicie popularyzują najpiękniejsze karty naszej i obcej literatury, usłyszymy w przerwię koncertu wieczornego dnia 30. 11. b. r. kapitalny „Atak Belwederczyków" pióra znakomitego stylisty i jednego z najwybitniejszych krytyków literackich okresu romantycznego, oraz genjalnego działacza Insurekcji Listopadowej, Maurycego Mochnackiego.

Dnia 3. 12. b.r. zapozna nas radjo z nowelą p. t. „Wyzwoliny Bandziocha" pióra znanego poety T. Łopalewskiego, autora kilku tomików wierszy oraz dramatu „Don Kichot" wystawionego na scenie Reduty Wileńskiej. „Wyzwoliny Bandziocha" zapoznają nas z chłopakiem wiejskim, który znalazłszy się na froncie, dzięki zaletom swej chłopskiej natury wyrasta na bohatera.

„DROBIAZGI ŻYCIA CODZIENNEGO"

Kierowniczka „Działu Kobiecego" Polskiego Radja, znana publicystka i działaczka społeczna, p. Marja Ankiewiczowa wygłosi dnia 4. 12 o godz. 14.30 wielce interesującą prelekcję na temat drobiazgów życia codziennego, które tak często lekceważymy, zapominając o tem, że posiadają one swoje znaczenie i.. kosztują ciężko zapracowane pieniądze. Nawiązując w odczycie swym do ideologji, „Dnia Oszczędności", propagowanego przez „Międzynarodowy Kongres Oszczędności", wezwie p. Ankiewiczowa swe radjosłuchaczki do przemyślenia i zredagowania prac na temat „Dobrze zrozumiałej oszczędności". Najlepsze z tych prac zostaną wygłoszone przez mikrofon i stanowić będą żywy dowód zapobiegliwości i zmysłu gospodarczego Polski współczesnej.

Niniejszem zawiadamiamy, że w środę, dnia 10 grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (ul. Piotrkowska 73)

NADZWYCZAJNE OGÓLNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Zmiana statutu, a mianowicie § 3 punktu b i § 20 punktu b.
3. Wnioski członków.

W razie niedojścia do skutku zebrania z powodu braku quorum, Nadzwyczajne Ogólne Zebranie odbędzie się w drugim terminie, ważne bez względu na ilość obecnych w środę, dnia 17 grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczór.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW M. ŁODZI.
ul. Piotrkowska 73.

Do akt Nr. 2540 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 286, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Kaczmarskiego i składających się z mebli, maszyny do pisania, aparatu telefonicznego, głośnika marki Nora i ampl elektrycznych, oszacowanych na sumę Zł. 1.215.

Łódź, dnia 17 listopada 1930 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Z. H. 41/30.

OGŁOSZENIE.

Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że wyrokiem Sądu z dnia 21 listopada 1930 r. zostało przedłużone handlującemu Izraelowi Olsztajnowi w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 18, odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy t. j. do dnia 20 lutego 1931 roku.

Przewodniczący (podpis nieczytelny).
Sekretarz (podpis nieczytelny).

Syndyk tymczasowy upadłości Marji Wolf, firmy „Marja Wolf, Restauracja" i Kazimiery Tomaszewskiej zawiadamia, że w dniu 27 listopada r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się sprawdzenie wierzytelności powyższych upadło ści w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi. W terminie tym winni zgłosić się wierzycielę osobiście lub ich pełnomocnicy wraz z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności.

Mieczysław Sarna,
a. adwok.
Syndyk tymczasowy

Serdeczne
podziękowanie
składam
Panu Doktorowi
L. FAMILJEROWI
za Jego troskliwą opiekę lekarską i wyprowadzenie mnie z tak ciężkiej choroby
Mieczysław Janiak

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro.

BIŻUTERJA zegarki na raty, „Precioza". Piotrkowska 123, w podwórzu.

RADJO Pogotowie, wł. Nachumow Pomorska 20, tel. 183-40, wszelkie zlecenia do 9 w. oraz w święta. Budowa, ładowanie, wypożyczanie, baterje, eliminatory, części.

W TOMASZOWIE - MAZ. jest do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie z mieszkaniem z powodu śmierci żony właściciela. Tamże potrzebna jest bufetowa do prowadzenia samodzielnie interesu z kaucją 1.500 zł. Sa motna wiek 30—40 lat. Wiadomość w „Republice". 26

DO SPRZEDANIA nowy dom ze stawem między Łodzią a Pabjanicami. Wiadomość w administracji. 26

Lokale

DUŻY pokój z balkonem dla małżeństwa ewent. na biuro do wynajęcia. Telefon do dyspozycji. Wiadomość: tel. 156-02. 30

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem zaraz do wynajęcia. Gdańska 37, m. 8 od 10—4. 20

3 POKOJE z kuchnią, służbowy, łazienka, przedpokój, dwa wejścia, gaz, elektryczność, Zawadzka 9, dozorca wskaże. 26

DO ODDANIA umeblowany pokój frontowy dwuokienny, Przejazd Nr. 19 m. 17. 27

2 POKOJE z kuchnią lub pokój zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 117, m. 32

ŚLICZNY pokój (wejście z klatki schodowej) centrum, dom w ogródku do oddania. Wiadomość w Biurze, Piotrkowska 93, m. 9 fr. 26

3-POKOJOWE mieszkania wszelkie wygody już do oddania, przy ul. Piotrkowskiej, Al. Kościuszki, Radwańskiej, Zawadzkiej, Sienkiewicza, Żeleśz. biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141—01.

UMEBLOWANE pokoje, bez mebli, z klatki schodowej, biurowe, połeca we wszystkich kierunkach miasta biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, tel. 141-01

POSZUKUJĘ mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, w śródmieściu. Oferty do „Republiki" pod „400 do 500". 26

ELEGANCKO umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Karola 26, front. II piętro. 26

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, Sienkiewicza 40, m. 10. 26

MAŁŻEŃSTWO z Wiednia poszukuje umeblowanego pokoju z pościelą bielizną przy Izrael. rodzinie. Oferty pod „Kupiec". 26

POKÓJ umeblowany dla jednej osoby do wynajęcia u p. M. Franka, Skwerowa 6. 26

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami do odnajęcia. Wólczańska 65. 26

DWUOKIENNY umeblowany pokój do wynajęcia, Cegielniana 46, m. 6, Tel. 112-69. 26

POKÓJ ładnie umeblowany z telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 114, m. 8 od 3—6 i 8—9. 26

POKÓJ umeblowany, II piętro do wynajęcia dla jednego pana (Izraelity). Oglądać można od 4—5 Piłsudskiego 76, m. 3. 26

3 POKOJE z kuchnią frontowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Nowo-Cegielniana 22, dozorca wskaże. 26

POTRZEBNY pokój z niekrępującem wejściem na jeden dzień w tygodniu. Oferty do „Republiki" pod „200". 26

POSZUKIWANY mały skromny pokój z niekrępującem wejściem. Oferty pod „Nauczycielka". 27

KTO z samotnych posiadających więkłsze mieszkanie w śródmieściu odstąpi pokój z kuchnią nie wyżej II piętra otrzyma bardzo dobre całodzienne utrzymanie. Oferty pod „Zamiana B". 4

Posady

POTRZEBNY chłopiec, który pracował przy krajczegi. Wiadomość w adm. pod „Krajczegarz". 26

ZDOLNA biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej. Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje. Oferty sub „2111". 30

Rozmaite

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem 5.000.— dolarów, celem eksploatacji patentowanego artykułu technicznego rozpowszechnionego po całym świecie. Osoby z wykształceniem technicznem mają pierwszeństwo. Oferty sub „J. W." do adm. nin. pisma. 26

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej. Odebrać można Zielona 41, m. 9, Neuman. 26

SWETRY, pulowery i reformy przyjmuje do reperacji i przerobienia. Traugutta 14, poprzeczna oficyna, I piętro, m. 19. 26

PO 70 GROSZY zajęcia frebłowskie przepłatanki, wyszywanki, malowanki poleca I. Woźnica, Piotrkowska 126. tel. 205-74 30

Matrymonialne.

MŁODA, przystojna samotna pani, zapozna inteligentnego starszego pana cel towarzyski. Oferty „Niezależna".

TECHNIK - dentysta (student Politechniki zagr.) pozna Lekarz - Dentystkę. Dyskrecja zapewniona. Oferty: „Pate"

ŚREDNIEGO wieku, dobrze postawiony pan, bardzo kulturalny, pragnie poznać słusznie ułożoną, przystojną, miłą niewiastę (chrześcijankę). Chętnie odwzajemnię się opieką moralną i materjalną. Listy szczegółowe z fotografją do zwrotu i dokładnym adresem pod: „Długie wieczory 1931" do adm. 30

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta Nr. 2, 1 fl.

Zagubione dokum.

SZLOJNEGER Josek, zagubił książeczkę wojskową, wydaną w Sieradzu oraz paszport wydany w [illegible]

MŁYNARCZYK Stefan, zagubił [illegible] czasowe zaświadczenie bezterminowe go urlopu, wydane w Białymstoku

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki"
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-ej zł. 2 — za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szpalt.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. i zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zauważono po ukazaniu się ogłoszenia, nie zwalniają ogłoszeniodawcę od zapłaty, lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.